Redakcya i Administracya: Lwów, ul. Sykstuska l. 19-21
Adres dla tel.: Sera—Lwów.

Telefon Redakcyi nr. [illegible]
Telefon Administracyi nr. 1201.

GAZETA WIECZORNA

wychodzi dwa razy dziennie: o godzinie 6-tej rano („Gazeta Poranna“). i o godzinie 2 popołudniu.

Ceny prenumeraty:
Abonament miesięczny we Lwowie za oba wydania gazety 2 korony.

Za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką pocztową w kraju i monarchii:

miesięcznie .	2 K 50 h.	z dwukrotną .	3 K — h.
kwartalnie .	7 „ 50 „	wysyłką . .	9 „ — „
rocznie . .	30 „ — „	pocztową . .	36 „ — „

W Niemczech miesięcznie . . . . . 4 K — h.
W innych państwach Zw. p. miesięcznie 5 „ — „

Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy petitowy lub jego miejsce 24 hal. Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 hal. Po kronice wiersz 2 kor. Nekrologia za wiersz petitowy 60 hal. — Drobne ogłoszenia po 6 hal. za wyraz, wyrazy tłustemi czcionkami liczą się podwójnie. — Numer pojedynczy we Lwowie 4 hal., na prowincyi 8 hal.

Nr. 443. Lwów, piątek 22. grudnia 1911. Rok 2.

Ostatnie wiadomości

Sprawy wewnętrzne.

Delegacye.

Wiedeń. (Tel. wł.) Sesya delegacyi, która rozpocznie się 28. b. m. nie będzie połączona z tradycyjnem przyjęciem oficyalnem w Burgu, odpadnie więc przemówienie cesarza i mowy obu prezydentów. Jak wiadomo w roku ubiegłym wyręczył cesarza w tym akcie następca tronu.

Pierwsze posiedzenie delegacyi odbędzie się o godz. 5 po południu w sali obrad Izby panów.

———

Echa mowy p. Grabmayera.

Wiedeń. (Tel. wł.) W kołach stronnictwa konstytucyjnego Izby panów podkreślają, że mowa Grabmayera, która w wielu kwestyach nie kryje się z zapatrywaniami stronnictwa nie była oficyalną, lecz tylko prywatną enuncyacyą.

Na konferencyi przedwstępnej Grabmayer wprawdzie zawiadomił stronnictwo że będzie przemawiał, jednakże nie jako oficyalny mowca stronnictwa.

———

Stan zdrowia cesarza.

Wiedeń. (Tel. wł.) Jak zapewniają osobistości z blizkiego otoczenia monarchy, katar na który cesarz cierpiał, zupełnie już prawie ustąpił, a jak się lekarze spodziewają z nastaniem lepszej pogody, zniknie bez śladu. W otoczeniu cesarza rozważana jest ewentualność, czy nie byłaby wskazana zmiana miejsca pobytu i wyjazd np. na Semmering, cesarz jednak nie chce o tem słyszeć.

Z Budapesztu donoszą, że hr. Aehrenthal, który wczoraj był na posłuchaniu w Schönnbrunie wyraża się o stanie zdrowia cesarza zupełnie dobrze, twierdząc, iż nie daje ono powodu do najmniejszych obaw.

Berlin. (Tel. wł.) Cesarz Wilhelm, który zaniepokojony wiadomościami o chorobie cesarza, dowiadywał się o jego zdrowie, otrzymał odpowiedź, że niedyspozycye ostatnich dni zupełnie minęte.

———

O rampę na Żółkiewskiem.

Wiedeń. (Tel. wł.) Jak się dowiadujemy ze źródła autentycznego, w połowie stycznia odbędzie się konferencya w celu ustalenia sposobów zniesienia rampy na Żółkiewskiem we Lwowie. Weźmie w niej udział gmina miasta Lwowa, Izba handlowa lwowska, ministerstwo skarbu i galicyjskie. Zdaje się, że wobec porozumienia między rządem a gminą, sprawa doczeka się wreszcie ostatecznego załatwienia.

Sprawy zagraniczne.

Z wojny.

Targi z Anglią o rokowania pokojowe.

Konstantynopol. (Tel. wł.) Słychać, że Porta postawiła następujące warunki odstąpienia portu Sollum Anglikom: 1) zachowanie zupełnej neutralności ze strony Anglii; 2) Anglia ma zapobiedz akcyi floty włoskiej: 3) użyć swego wpływu dla utrzymania pokoju na Bałkanie.

Said-basza jest zdania, że Turcya w posiadaniu takich angielskich gwarancyi, potrafi prowadzić nadal wojnę i skłonić Włochy do rokowań pokojowych na następujących podstawach:

1) Benghasi pozostaje prowincyą suezką;
2) Trypolis pozostaje w zarządzie włoskim pod zwierzchnictwem sułtana.

Anglia dotychczas nie dała odpowiedzi.

Port Sollum od 3 dni jest zneutralizowany, znajdują się w nim trzy angielskie okręty i 600 egipskich żołnierzy piechoty pod przewodnictwem 4 egipskich i dwu angielskich oficerów.

Nowe awantury floty włoskiej.

Saloniki. (Tel. wł.). Z Durazzo donoszą, że pojawiły się tam 3 okręty wojenne włoskie, trzy zaś inne porozumiewały się z nimi za pomocą sygnałów. Mieszkańcy obawiają się znów akcyi floty włoskiej. Z Wallony wysłano dwa bataliony piechoty.

W Durazzo panuje panika, mieszkańcy gotują się do ucieczki, wojsko otrzymało nakaz przygotowania oporu zbrojnego w razie usiłowanego wysadzenia na ląd załóg włoskich okrętów.

Wiadomość tę należy brać z odpowiednią rezerwą wobec stanowczego oświadczenia rządu włoskiego, że flota włoska nie rozpocznie akcyi na wybrzeżu bałkańskiem.

Włochy grożą.

Berlin. (Tel. wł.) Rzymski korespondent „Berl. Tagb.“ donosi, że pogłoski o rzekomem wdrożeniu akcyi pokojowej powstały na tle nowej noty Włoch do mocarstw, w której rząd włoski oświadcza, iż trudnoby mu było poczynić jakieś koncesye Turcyi, wobec jej ciągłego oporu.

Obawa rozruchów w Konstantynopolu.

Kolonia. (Tel. wł.) „Köln. Ztg.“ donosi z Konstantynopola, że rząd wzmocnił załogę w stolicy, gdyż wobec rozgoryczenia i rozłamu w obozie młodotureckim zachodzi obawa rozruchów.

Sułtan a parlament.

Frankfurt. (Tel. wł.) „Fr. Ztg.“ donosi z Konstantynopola, że sułtan oświadczył wielkiemu wezyrowi, iż nie życzy sobie rozwiązania parlamentu.

———

Z Persyi.

Potyczka Persów z Rosyanami.

Dżulfa. (TBK.) Persowie zaatakowali oddział rosyjski. Potyczka trwała dzień cały. Brała w niej udział także artylerya. Perska linia telegraficzna jest przerwana.

Tebris. (TBK). Strzelców rosyjskich, naprawiających telefon, zaatakowali Persowie. Dwóch napastników zabito. Konsulat rosyjski wysłał patrol do miasta i zawiadomił władze o wypadku.

———

Wypowiedzenie traktatu rosyjsko-amerykańskiego.

Waszyngton. (TBK.) Prezydent Taft podpisał rezolucyę o wypowiedzeniu traktatu między Rosyą a Ameryką.

Z zaboru rosyjskiego i z caratu.

Napad huliganów na austr. konsulat w Kijowie.

Zdarcie flagi państwowej. — Polityka a srebrne lichtarze. — Zachowanie się policyi.

Kijów. (Tel. wł.). Napad czarnej sotni na konsulat austro-węgierski w Kijowie zorganizowany został przez przywódców nacyonalistycznych a brały w nim udział ostatnie szumowiny czarnosecinne. Gmach konsulatu obrzucono kamieniami, zdarto flagę i godło państwowe.

Huligani wpadli następnie do wnętrza budynku, poniszczyli sprzęty i zrabowali cenniejsze przedmioty. Zauważono brak dwu srebrnych lichtarzy i wielu drobiazgów. U jubilera na Kreszczatiku przyłapano jakiegoś jegomościa, który chciał spieniężyć srebrny kałamarz. Pokazało się, że pochodzi on z rabunku w konsulacie austryackim.

Policya wzywana kilkakrotnie telefonicznie, nie przybyła na miejsce, — a gdy w końcu się ukazała, udawała skonsternowaną i nie wiedziała, co począć z huliganami. Ułatwiła też dostęp demonstrantom pod konsulat, którzy ostentacyjnie zebrali się pod ratuszem i czekali na zebranie się większej ilości ludzi, potem zaś dopiero ruszyli pod gmach konsulatu.

Petersburg. (Tel. pryw.). „Riecz“ donosi, że w Kijowie wczoraj delegaci Związku narodu rosyjskiego, urządzili nieprzyjazną manifestacyę nietylko przed konsulatem austro-węgierskim,

lecz **także przed gmachem klubu polskiego.** Powybijali oni szyby i poczynili różne spustoszenia.

— —

Sprawa chełmska

Petersburg. (Tel. wł.) Sprawa chełmska wejdzie na porządek obrad Dumy dopiero 23 stycznia r. p. Na życzenie Kokowcewa, rozprawa ma się odbywać w tonie spokojniejszym, gdyż rząd chce traktować ją jako zwykłą reformę administracyjną.

— —

Wielki pożar.

Łódź. (pryw.) Wczoraj spaliła się doszczętnie fabryka Piantera. Szkoda wynosi 300.000 rubli. Aresztowano kilkunastu robotników tej fabryki podejrzanych o podłożenie ognia.

Różne.

Wszechsłowiański zlot sokoli.

Wiedeń (Tel. wł.) Obraduje tu obszerniejsze prezydyum słowiańskich związków sokolich nad programem wszechsłowiańskiego zlotu sokolego w Pradze w r. 1912. Mimo protestu Polaków uchwalono zaprosić do udziału także sokołów rosyjskich. Na wniosek Polaków uchwalono zwrócić się do związku rosyjskiego, by poparł usiłowania w kierunku tworzenia polskich związków sokolich w Królestwie. Na wniosek Czechów uchwalono rezolucyę, stwierdzającą, że związek sokoli nie propaguje żadnej misyi politycznej.

Ruch rewolucyjny w Panamie.

Berlin. (Tel. wł.). Z Nowego Jorku donoszą, że w republice panamskiej budzi się coraz żywszy ruch rewolucyjny. Nie ulega wątpliwości, że na wypadek rewolucyi, nastąpi interwencya Stanów Zjednoczonych.

Coś tak, jak u nas,

Bruksela. (Tel. wł.). W luksemburskiej Izbie posłów przyszło wczoraj do wielkiej bójki. Klerykał Prumm napadł na socyalistę Weltera, poczem Welter nazwał Prumma złodziejem, ten znów odwzajemnił się... pałką. Dało to hasło do ogólnej bójki, w której brała udział także galerya. Dopiero żandarmerya położyła kres scenom.

Burzliwe zajścia strajkowe.

Dunden (w Szkocyi). (TBK.) O godz. 11 w nocy kilka tysięcy strajkujących zebrało się przed stacyą kolejową i wymusiło zaprzestanie ruchu pociągów. Konna policya kilkakrotnie zaatakowała tłum, każdym razem powitano ją gradem kamieni i innych pocisków. Czterech żołnierzy policyjnych jest ciężko rannych. Musiano ich przewieźć do szpitala. Także kilka osób cywilnych jest rannych. Spokój w nocy przywrócono.

Audyencya polska u Papieża.

Otrzymujemy prywatnie z Rzymu następującą listowną informacyę o posłuchaniu delegatów polskich u Papieża, odbytem d. 19 b.m.

Delegaci duchowni i świeccy, prowadzeni przez księcia biskupa ks. Sapiehę, byli przyjęci na audyencyi osobnej we wtorek dnia 19-go grudnia. Papież przyjmował delegatów siedząc na tronie.

Książę biskup przedstawiając obecnych wygłosił następujące przemówienie w języku włoskim:

Ojcze święty! Gdyś mnie, Ojcze święty, pytał, czy wielu z dyecezyi krakowskiej przybędzie na uroczystość konsekracyjną, odpowiedziałem Ci wówczas, że nie, bo skutkiem świąt blizkich prócz kapituły nie będzie mógł przybyć zresztą nikt. Jakże się cieszę, że mogę teraz zaprzeczyć sam własnej mojej opinii, gdyż oto mam zaszczyt przedstawić Twojej Świątobliwości nietylko najczcigodniejszego biskupa wikaryusza generalnego, jak i członków kapituły dyecezyalnej i innych kapłanów, lecz nadto delegacyę oficyalną rady miejskiej krakowskiej i reprezentantów szlachty.

Oto przybyli oni, Ojcze Święty, aby wziąć udział w ceremonii konsekracyjnej, dopełnionej przez Waszą Świątobliwość, zastępcę Chrystusa na ziemi. Przybyli też, aby zaświadczyć i zaznaczyć tradycyjne przywiązanie narodu polskiego do Stolicy Świętej, która zawsze była ostoją w naszem życiu narodowem, w chwilach ciężkich wspomożeniem, w naszych nadziejach podniesieniem, a zarazem węzłem, który sprzęga różne stronnictwa polityczne i różne kierunki.

Błogosław więc, Ojcze Święty, ażeby ta manifestacya jedności i manifestacya uczuć mimo wszelkich przeszkód stała się trwałą, ażeby rosła i tak stała się zadatkiem naszej wspólnej pracy w rozwoju królestwa Chrystusa, pracy nad zbawieniem dusz i nad pomyślnością i dobrem naszej Ojczyzny“.

Potem przemówił po łacinie ks. biskup Nowak, który dziękował Papieżowi za zajęcie się tak szybko dyecezyą osieroconą, za nadanie biskupa ze swojej stolicy i konsekrowanie go osobiste.

Następnie Papież, zapytawszy obecnych, czy rozumieją po włosku, wygłosił do nich przemowę.

Ojciec św. zaznacza, że i on się nie spodziewał tak licznego zjazdu, wśród tak trudnych warunków, jakiemi są jużto odległość, jużto pora roku, już też blizkość świąt.

To też raduje się tem bardzo; szczególniej zaś Go to cieszy, iż przyjechali reprezentanci wszystkich stanów i partyi dyecezyi, gdyż to Mu daje najlepsze nadzieje *i migliori auguri*, co do ducha jaki dyecezyanie żywią dla swego nowego biskupa.

Z chwilą, kiedy się papież dowiedział, że cesarz na przedstawienie jednomyślne (*unanime*) wszystkich biskupów życzy sobie na biskupstwo krakowskie księdza Sapiehę — ucieszył się tem ogromnie, gdyż już zdawna poznał zarówno jego wielką inteligencyę, jego naukę, *versatissimo*, jego prostotę i uprzejmość, jego głęboką wiarę i przywiązanie do stolicy apostolskiej.

Papież jest przekonany, iż skoro po rządach kardynała Puzyny — człowieka o silnym charakterze i wielkiej energii — nastąpią teraz rządy biskupa Sapiehy, którego zdobią łagodność, serce i miłość, można się spodziewać jak najdodatniejszej i najskuteczniejszej działalności dla dyecezyi.

Co do narodu polskiego, to papież nigdy nie wątpił o jego tradycyjnem przywiązaniu do wiary i Stolicy świętej — ale tak liczny zjazd i udział repreprezentantów narodu w konsekracyi jest dlań jednym dowodem więcej, jak głęboko tkwi w Polsce duch religijny, a szczególnie w dyecezyi krakowskiej — o której Mu się zawsze wyrażał zmarły kardynał, człowiek znany z surowego sądu — że jest wzorem i modelem dla innych.

Dziękował przytem księdzu biskupowi Nowakowi za jego zasługi w prowadzeniu dyecezyi podczas choroby poprzednika, w końcu udzielił błogosławieństwa obecnym, ich rodzinom, znajomym i przyjaciołom.

Kronika z ostatniej chwili

O gwałt publiczny. Przed Trybunałem orzekającym stanął Adolf Spätt (muzykant) ojciec i dwaj jego synowie Paweł i Józef, oskarżeni o to, że napadli w warsztacie ślusarskim niejakiego Markusa Barda, czeladnika ślusarskiego, z powodu, że ten skarcił Józefa Spätta, terminatora, za to, że spóźnił się do roboty. — Ojciec miał — wedle aktu oskarżenia — trzymać Barda, a syn średni, Paweł, bił go młotkiem po czole, tak, że załamał mu kość czołową. Skutkiem tego Bard musiał poddać się operacyi, przy której wyjęto mu kawałek kości czołowej. Choroba Barda trwała 5 miesięcy.

Świadek, właścicielka warsztatu, Anna Schwalb, opisuje scenę bicia zgodnie z aktem oskarżenia. Inni świadkowie zeznają również obciążająco.

Trybunałowi przewodniczył r. Ogonowski oskarżał prok. Słoniewski, bronił wszystkich oskarżonych dr. Thumin.

Po przesłuchaniu świadków i odczytaniu orzeczenia lekarzy, udał się trybunał na naradę.

Wyrok zapadnie po południu.

Sprawozdania giełdowe i towarowe

Z giełdy.

Wiedeń. (Tel. wł.) Ze względu na zbliżające się święta i z braku wszelkiej podniety, na dzisiejszej giełdzie porannej panował prawie zupełny zastój.

W szrankach objawił się żywszy popyt za „Prager Eisen“ i akcyami „Schodnicy“. Ze względu na zaopatrzenie na ultimo, banki reportowały $6^1/_4$ prc.

O godz. 11 notowały kredyty 646·75, węg kredyty 848, Länderbank 548·50, Unionbank 625·50, koleje państwowe 725·25, Alpiny °56, Skoda 679, Prager Eisen 2680, Schodnica 479.

Telegraficzne kursy porannej giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 22. grudnia 1911. Dziś o godzinie 10·30 przed południem notowano: Marki niemieckie 117·93, Renta majowa 91·05, Węgierska renta koronowa 90·25 Akcye kredytowe 646·75, Kredytowe węg., —·— —·—, Anglobanku 325.75 Unionbank 625·75, Bankverein 542·50, Laenderbank 548·50, —·—, Kolej państw. 725·25, Lombardy 108·—, Elbeta —·—, Fabryka broni —·—, Akcye tytoń. 000·00 Alpiny 855·75, Rima Muranyi 674·—, Praskie Towarzystwo żelazne 26·87, Losy tureckie 240·50 Ruble 254·50, 4-proc. listy zast. Banku hipot. 92·25 4 i pół proc. listy zast. Banku hipot. 98·90, 4-proc. gal. po. kraj. z 1893 93·90, 4-proc listy zast. Banku kraj. 92·50, 56 listy Tow. kred. ziem. 91·95, 5-proc. Renta ros. z r. 1906, —·—. Akcye Banku hipot. —·—, Gal. Karp. Tow. naft. —·—, 4 i pół proc. Gal. Bank ziemski 99·25 Skoda 678·50 Akcye żelazne ożywione.

Usposobienie: bez ochoty.

CNOTA.

(BAJKA).

Okoń krnąbrny, kolczasty, ma złą opinię [w stawie.
W życiu obrał — mówiono — nie dobra, [lecz zła tor.

Zauważył go szczupak, wody gubernator
I duma:
— „Połknąć?... Chciałbym... A jak się [udławię?...
Hm, szkoda, bo tłusty dość,
Tylko ta ość“...
Popatrzył smętnie w dal.
— Ach, miły — westchnął — jak mi ciebie [żal!

— Mnie, wasza rybiość? Czemu?
— „Żeś nieużyteczny,
Dla społeczeństwa zbyteczny.
Kto ciągle w zbroi pływa,
Odpowiedz mi szczerze,
Żali mieć może pełne miłości pęcherze?
Z miłości — dobroć... Socyalne ogniwa...
Byśmy ich strzegli — sam Wieloryb wzywa“.

Na dźwięk tego imienia Okoń płetwy stulał.
— Niech się ikrzą łaski króla.
— Daremne modły — ciągnie Szczupak [dalej —
Samo błaganie duszy nie ocali.
Poprawy trzeba. Spójrz, jak grzeczna, słodka,
Wśród stawu rzeszy mnogiej,
Jest płotka,
Maleńki krabek.
(Że od nich zacznę)
Dalej ród żabek,
Wreszcie karaski, minogi —
Najlepsze z rybiej młodzieży...
Ach, jakie dobre, jak smaczne!...
— Co? — przerwie Okoń — więc się smakiem [dobroć mierzy?
To już — wolę — karasek niech będzie [cnotl.
A ja — żywy.

BENDEYKT HERTZ.

Skup kolei warszawsko-wiedeńskiej i jego znaczenie.

Wywiad z inżynierem rosyjskiego ministerstwa komunikacyi.

— Przedtem, zanim odpowiem na pytanie, jaki istotny był cel skupu kolei warszawsko-wiedeńskiej — zaczął mój interlokutor — muszę sprostować mylne informacye pism zagranicznych, w tem i prasy galicyjskiej, co do punktu historycznego powstania tej niezmiernie ważnej arteryi komunikacyjnej, łączącej wielki Wschód z Zachodem... Tak inicyatywa, jak i sama budowa kolei warsz.-wied. zapoczątkowana została przez Polaków, a nie przez rząd. W r. 1833 istniejący podówczas Bank Polski zainicyował projekt stworzenia kolei żelaznej, naonczas jeszcze z trakcyą konną, w celu racyonalnego i szybszego rozwoju eksploatacyi węgla z Zagłębia dąbrowieckiego. Myśl ta znalazła znakomitego wykonawcę w twórcy przemysłu Król. Pol. Steinkellerze, który sporządził projekt budowy wraz z kosztorysem i statutem dla Tow. akcyjnego i około r. 1840 uzyskał od rządu koncesyę. Z powodu trudności sfinansowania akcyi na rynkach zagranicznych, nastąpił kryzys. Wówczas dopiero rząd, mając już pzzeprowadzone roboty ziemne na wielkiej przestrzeni, przystąpił do budowy na własny rachunek. W roku 1848 tor był przeprowadzony do granicy austryackiej... Eksploatacya jednak tej kolei przynosiła rządowi stały deficyt, co w rezultacie zmusiło go do oddania jej w r. 1857 w dzierżawę Towarzystwu akcyjnemu na lat 75. Z tych obecnie rąk, mimo, iż termin dzierżawy jeszcze daleki (19 lat) rząd wykupuje kolej.

— Cóż więc zmusza rząd do przedsiębrania w obecnej chwili skupu kolei warsz.-wiedeńskiej?

— Prasa rosyjska informowała, iż rząd zniewoliły względy skarbowości państwowej, nacyonalistyczne i strategiczne.

Pierwszy wzgląd, na który nawiasem mówiąc powoływali się i nasi rzekomi przyjaciele w Dumie — kadeci, nie wytrzymuje najmniejszej krytyki. Jako dobrze poinformowany oświadczyć muszę, iż rząd rosyjski na eksploatacyi kolei skarbowych ponosi stale straty sięgające z górą 100 milionów rubli. Słusznie niedawno p. St. Skarżyński krytykując stanowisko kadetów w sprawie skupu, powoływał się na głosy prasy francuskiej, oburzającej się z powodu upaństwowienia przez skarb pierwszej i nadzwyczaj zyskownej (dokąd była prywatną własnością) kolei zachodniej (Ouest). Z chwilą bowiem jej upaństwowienia wzrosła liczba katastrof, kradzieży i... w rezultacie deficyt sięgający 50 milionów franków... Powoływanie się na Niemcy lub Szwajcaryę nie może być argumentem, dopóki w Rosyi dominuje bandytyzm nie tylko wśród szumowin społecznych ale nawet w środowisku zaprzysiężonych urzędników państwowych.

— „Trąbiono“ na wsze strony o względach nacyonalistycznych?

— I te jednak nie są istotnym powodem skupu. Czterdziestoletnia polityka rusyfikacyjna w Król. Polskiem zakończyła się sromotną porażką. Mało tego, przyczyniła się niezmiernie do wzmocnienia ducha solidarności wśród społeczeństwa polskiego. Do dziś jeszcze nietylko w ministerstwie oświaty, ale i we wszystkich ministerstwach wspominają o strajku małoletnich uczniów gimnazyalnych i szkół rządowych wogóle, popieranym przez prasę i całe społeczeństwo polskie w Król. Polskiem. Sam fakt forsowania sprawy skupu przez nacyonalistów nie jest także motywem dla scharakteryzowania tej akcyi jako nacyonalistycznej. Rząd rosyjski ze względu na Prusy i Austryę musiał ukryć swój plan cichej mobilizacyi za parawanem w dobie współczesnej najodpowiedniejszym, mianowicie nacyonalistycznym.

— Pozostaje więc trzeci wzgląd silnie „markowany“ przez prasę rosyjską, to wzgląd strategiczny.

— W tej gałęzi znam stosunki kolejowe znakomicie: Aczkolwiek dla celów wojny współczesnej koleje żelazne posiadają znaczenie pierwszorzędne, to jednak tego o kolei warsz.-wied. powiedzieć nie można.

— Dlaczego? — pytam z zaciekawieniem.

— Przedewszystkiem wobec obecnej dyslokacyi wojsk i czworoboku obronnego na prawym brzegu Wisły (Warszawa-Modlin-Zgierz-Dęblin) wszystkie koleje na lewym brzegu Wisły, w tem i kolej warsz.-wiedeńska pod względem strategicznym dla Rosyi żadnego poważnego znaczenia nie posiadają. W tej sprawie była obszerna dyskusya w ministerstwie wojny w Petersburgu z powołaniem biegłych z Rady min. komunikacyi.

Kolej warsz.-wiedeńska posiada znaczenie strategiczne dla sprzymierzonych państw ościennych: Austryi i Prus, już choćby tylko dlatego, że posiada normalną szerokość toru europejskiego 1.435 metr. Tor bowiem skarbowych dróg rosyjskich posiada wymiar szerszy tzw. Whistlerowski (1.525 mtr.), a nie wszystkie wagony posiadają konstrukcyę osiową odpowiednią dla obu torów. W skupie więc kolei warsz.-wied. przez rząd rosyjski odgrywał rolę pewień motyw strategiczny, nie rosyjski jednak, lecz austryacki

O pruskim nie mówię, gdyż w kilkudniowej dyskusyi między członkami Rady ministrów komunikacyi, wojny i spraw wewnętrznych, stale podkreślano nienawiść Polaków do Prus.

Ten motyw, który nazwę polityczno-strategicznym, jest przyczyną tak szybkiego załatwienia sprawy skupu.

— Czy istotnie rząd rosyjski tak nie ufa Polakom w razie starcia z Austryą?

— Należy tak rozumieć na podstawie obszernych referatów ministerstwa wojny, komunikacyi i spraw wewnętrznych. „Ze względu na autonomię, jaką Polacy posiadają w Galicyi — akcentuje jeden z tych referatów: wszyscy mieszkańcy Król. Polskiego „pochodzenia polskiego“, niezmiernie sympatyzują z Austryą, pod jej bowiem opiekuńczemi skrzydłami prą-

Nowe obrazy w Towarzystwie Przyjaciół Sztuk Pięknych.

Gdyby mi ktoś pokazał zatłuszczony tyrolski kapelusz z piórkiem i oświadczył, że chce mnie zapoznać z jego właścicielem, podziękowałbym mu uprzejmie i odmówił — chybaby mnie okoliczności zmuszały. Tak samo, ujrzawszy katalog obecnej „Wystawy jesiennej“ raczej wolałbym na nią nie pójść i zmusza mnie do tego tylko obowiązek sprawozdawcy. Nie żeby mnie odstręczały nazwiska wystawców; ale sama strona zewnętrzna, typograficzna katalożku jest tak mało artystyczna, że czuje się, iż ktoś, co jest w stanie tak zupełnie nie zająć się tym drobiazgiem, nie będzie też w stanie uskutecznić zajmującej wystawy.

I istotnie poziom wystawy nie jest wysoki — jakkolwiek nie tak nizki, jakby się po katalogu wydawać mogło. Jest lepsza od ostatniej wiosennej i jesiennej (choć tamte nie trudno prześcignąć). Przynosi zbiorową wystawę dobrego krakowskiego artysty, po raz pierwszy pokazuje nam innego krakowskiego artystę, i pozwala nawet oglądać prace artystów o nazwiskach głośnych. Takie i podobne obrazy widzieliśmy już wprawdzie tylekrotnie i nie wychodzimy z niej „bogatsi duchem“, ale też nie zostawia ona tego niesmaku, co tamte.

Wprost przykrość sprawia „Ikar“ Tadeusza Styki. Chłopak, który tak umie machać pędzlem i tak po akademicku namalować akt, a który jest tak szalenie pusty wewnętrznie — budzi przygnębienie. Podobne uczucie budzą obrazy Jana Styki. Wieje z nich nuda i farniente umysłowe, robią wrażenie, jakby malując je chciał właściwie autor obcinać sobie paznokcie, jest to malowanie z przyzwyczajenia.

Pretensyonalna, uboga i anemiczna, jest również kompozycya Okunia p. t. Laus vitae. Oby już raz ustały te pomysły, w gnuśnych chwilach poczęte i gnuśnie namalowane, a za to w bogate i pretensyonalne ramy oprawne.

W. Kossaka „Napoleon przed Sfinksem“ robi wrażenie takie tylko, jakieby wywołały przeczytane słowa: dnia tego a tego stał Napoleon przed Sfinksem... Obraz ten jest niczem, jak kronikarską notatką, dowodzi, że autor wżyć się nie umie w momenty tego rodzaju, gdzie chodzi o jednostkę oddaną silnemu wewnętrznemu życiu. Nie umie on elementów sylwety, bryły, barwy użyć do wywołania nastroju i to nastroju „kosmicznej“ tęsknoty.

Inne kompozycye są raczej scenami potocznego życia: trzej starcy idą w głąb obrazu po zoranej ziemi wiosną — to Pronaszki „W dolinę Jozafata“, kilka wieśniaczek z tobołkami stoi na placu, to „Kumoszki“ Rauchingera; żydzi wśród gestykulacyi rozmawiający, to „Dysputa Talmudyczna“ i inni, niemo siedzący i bez ruchu, to „Sądny dzień“. Sceny te niczem się nie odznaczają, tak samo jak „Katedra w Tarnowie“ Markowicza, „Kościół w starym Zywcu“ Olpińskiego, „Stacya“ Kotowskiego, „Smutne wiadomości“ Komorowskiej. Ale w każdym razie zadają sobie i na swój sposób rozwiązują zagadnienia malarskie.

Opuśćmy tedy tę jałową niwę „kompozycyi“ i przedstawień grupowych na naszej wystawie, a przejdźmy do przedstawień j e d n o p o s t a c i o w y c h. Jest ich wiele. Ale większość niemal tych ludzi, jakich się tam ogląda każdego z osobna, jest nieciekawa, Jest dziewczynka Błockiego (nr. 7) ze smakiem, jak zawsze u tego artysty, pomyślana w ruchu i układzie plam, ale bardzo niedostatecznie opracowana; o wiele lepsza jest dziewczynka, siedząca wśród roślinności, oblana słonecznem światłem (nr. 3), obrazek, cały trzymany w monotonii i cały dość jasny, z grą reflektów od przodu. — Wystawił nadto Błocki chłopczyka, huśtającego kołyskę, obrazek niemal bez cieni, bo z przodu oświetlony, również bez kontrastów, mono tonny. Są to „trzy jedyne“ przedstawienia d z i e c i na wystawie. — Błockiego jest także dobry portret S. Obsta. M ę s k ą twarz opracowała w swym „Chrystusie“ Ela Dziubanikówna. Twarz to o rysach nieco przypominających Jacka Malczewskiego — odbiega od szablonu — modelacya poprawnie przeprowadzona, farba kładziona szybkimi rzutami pendzla, nadaje robócie charakter zdecydowany. Ciekawy w pomyśle i założeniu jest jednopostaciowy obraz Z. Pronaszki (nr. 87, portret Herbaczewskiego) — ale w ciągu roboty wkradła się w układ modelu pewna sztywność, charakter wyraźnego pozowania. Może także zanadto zrobił z tego autor „rodzajowy“ obraz przez figle ze światłem i popsuł tem wrażenie. Ale zwraca to uwagę, jak sylwetą całej postaci i jej ruchem chce autor wywołać w widzu charakterystyczne wrażenie rezygnacyi, apatyi, złamania.

Dzięki temu obraz ten wybija się ponad inne. Już niemal zupełnie nie chodzi o charakter człowieka na jednopostaciowym obrazku

gną stworzyć niepodległą Polskę. W razie więc starcia Rosyi z Austryą, Polacy, a więc i cały personal kolei warsz.-wiedeńskiej, to służba wywiadowcza Austryi i całkowicie oddany na jej usługi aparat.

Motywa min. wojny mniej więcej tak opiewały: „Wziąwszy pod uwagę ciężki aparat mobilizacyjny nie tylko w Rosyi, ale nawet i rozsiane na terenie Królestwa Polskiego pułki kawaleryi i strzelców w porównaniu z szybką mobilizacyą Austryi, chociażby tylko na terenie pogranicznym (Kraków-Szczakowa-Granica), w razie zerwania stosunków dyplomatycznych w niespełna kilka godzin cała kolej warsz.-wied. wraz z jej personalem polskim, to już placówka strategiczna Austryi... Któż zniszczy druty telegraficzne, mosty, wreszcie tor?“

— To jest główny motyw — ciągnął dalej mój interlokutor — nie tylko skupu kolei warsz.-wied., ale i rusyfikacyi kresów na terenie nadwiślańskim i wołyńsko-podolskim. Co do tych ostatnich, to na dystansie kolejowym Brody-Radziwiłów-Wołoczyska-Równo-Kijów według wniosku ministra kolei Ruchłowa, ani jeden Polak służyć nie może.

Dodać ponadto muszę, iż według decyzyi ministra wojny cała akcya wojenna „contra“ Austryi przesuniętą została na teren południowo-zachodni Wołyń-Podole.

— A co się stanie z personalem kolei warsz.-wied., o którym — jak pan inżynier podkreślił — wszystkie ministerstwa twierdzą, że sympatyzuje z Austryą?

— Pewnej części służby (młodszej generacyi) zaproponowaną będzie translokacya na koleje skarbowe wewnątrz państwa, część (od 50 roku życia) zostanie spensyonowaną, pozostałe wakanse obsadzone będą przez służbę kolejową pochodzenia rdzennie rosyjskiego, a przytem należącą do rezerwy wojskowej. W promieniu 60 wiorst od granicy pruskiej i austryackiej cały personal kolejowy ma składać się z rezerwistów batalionów kolejowych. Rewizorami dystansu, naczelnikami stacyi i telegrafów stacyjnych na tej 60-cio wiorstowej przestrzeni będą rezerwowi oficerowie tychże batalionów.

Według opinii dyrektora kolei warsz.-wied. inż. Afrozimowa, naczelnika żandarmeryi kolejowej pułk. Pietrowa i naczelnika oddziału mobilizacyjnego rotm. ks. Iszajewa, drużynom konduktorskim i parowozowym, składającym się z Polaków wolno będzie dojeżdżać tylko do Częstochowy.

Ponieważ o linii kaliskiej i t. zw. bydgoskiej (do Aleksandrowa przemilczano, przeto jasnem jest, że te „żywe forty“ w postaci służby wojskowo-rosyjskiej wystawione są przeciw Austryi.

Kończąc ze mną rozmowę — interlokutor mój dodał — skup kolei warsz.-wied. spowodowany został względami polityczno-strategicznemi nie co do możliwości, lecz właśnie pewności starcia z Austryą... i o tem u nas dość szeroko się mówi.

Petersburg, 18-go grudnia.

GOZDAWITA.

Sprawy wewnętrzne.

Z obozów ruskich.

Fakt, iż polsko-ruskie rokowania ugodowe prowadzone we Wiedniu nie doprowadziły do rezultatu, daje prasie ruskiej wszystkich odcieni temat do najrozmaitszych mniej lub więcej sensacyjnych rozstrząsań w związku ze zbliżającą się sesyą sejmową.

I tak „Diło“, polemizując z prasą polską, względnie wszechpolską, stwierdza, że nietylko po stronie ukraińskiej był brak skłonności do porozumienia. W tem, że zastępcy polscy nie przyjęli wygórowanych warunków ruskich, upatruje organ „Narodnego komitetu“ brak dobrej woli do porozumienia. „Diło“ polemizuje następnie z „Prykarp. Rusią“, „Hałyczaninem“ i „Rusłanem“, starając się przedstawić swe stanowisko jako jedynie „narodowo-prawomyślne“ i kończy zwykłem „ceterum censos“ pod adresem Polaków o procentowem określenin liczby mandatów ruskich. Z uwagi na możliwość rozwiązania sejmu i rozpisania nowych wyborów „Diło“ nawołuje do wytężonej akcyi wiecowej.

„Organ grafa Bobrińskiego“ jak go nazywa „Diło“, „Prykarpatskaja Ruś“ wystąpiła z „sensacyjnemi“ rewelecyami na temat ugody polsko-ruskiej, twierdząc, że sejm umyślnie w tym celu ma być rozwiązany, by z wyborów wyszły elementy bardziej ugodowe i zbliżone do partyi chrześcijańsko-społecznej dr. Barwińskiego.

W związku z sytuacyą odbędzie się w czasie świąt 25. i 26. b. m. Zjazd ukraińskiej partyi nacyonalnej w sali „Jad Charuzim“. Między innymi wygłosić mają referaty poseł Kost' L e w i c k i (sprawozdanie z politycznej działalności), dr. O z a r k i e w i c z (sprawy szkolne) i poseł O l e ś n i c k i (sejmowa reforma wyborcza).

Moskalofile z pod znaku dra Dudykiewicza odbędą zjazd delegatów w sali „Nar. Domu“ w dn. 25. b. m. Zjazd taki, jak wiadomo rozwiązała przed 2 tygodniami policya.

Z caratu.

Próby rehabilitacyi Azewa.

(*m*.) Niedawno temu doniosły były pisma, że osławiony prowokator rosyjski Azew zwrócił się do rewolucyonisty Borysa Sawinkowa z prośbą, aby wpłynął w centralnej organizacyi rewolucyjnej w tym kierunku, iżby sprawę jego raz jeszcze osądzono. Prośbę swą zakończył zapewnieniem, że postępowanie jego dotychczasowe dyktowane było dobrem sprawy rewolucyjnej...

W sprawie tej — jak donosi warszawski żargonowy „Hajnt“ — wyszły obecnie następujące szczegóły na jaw:

M. Reyznera „Odpoczynek“ (nr. 92); tu chodzi już tylko o sytuacyę. Obrazek ten należy do najlepszych wśród prac Reyznera. Słaby, choć sumiennie opracowany jest portret p. P. J., malowany przez Teodora Wacyka. Natomiast prawdziwie dobry i zajmujący jest portret Ign. Matuszewskiego, sporo już lat temu malowany przez H. Piątkowskiego. Cały on jest szarozielony i starannie unika wyraźnego konturu. Malowany tedy metodą impresyonistyczną, nosi już na sobie piętno retrospektywności. Obcujemy z człowiekiem — przedstawiony został scharakteryzowany.

K o b i e c y c h portretów ledwie trzy poza wielką galeryą kobiet Karpińskiego. Jest główka dziewczęca Rauchingera, słaby portret kobiecy W. Tyszkowskiego i słaby Kazimirowskiego.

Rekompensatę stanowi Karpiński. Zna on bowiem elementy malarstwa i maluje z całą swobodą. Używa posuwistych linii krągłych, zna efekty barwki olejnej, węgla, płótna. Dostrzega i oddaje pikanterye ruchów ciałem, ruchów rąk, spojrzeń. Dobiera typów zajmujących. Umie modelować subtelnie i umie używać akcentów silnych. Brawury i wielkiego rozmachu nie posiada, ale nie są to rzeczy konieczne, tembardziej, że ludzie, których przedstawia, również ich nie mają. Są to przeważnie ludzie gładcy, z manierami, spokojni.

Wprawdzie z uporem wraca do typu demi-vierge'y i charakteryzuje ją zlekka demonicznie, jednak jakiekolwiekby robiły one oczy, zawsze zostają stworzeniami łagodności i dobroci pełnemi, biernemi. Błyski metali i szczegóły w głębi obrazu robi Karpiński nieznacznie i pysznie. Ale barwności u niego nie widać, jest szary. I retuszuje czasem, jak lichy fotograf. Naturę widzi nie jako barwne plamy, lecz konstrukcyjnie. Wskutek tego dużo jest w jego pracach akademizmu, a techniczne „smaki“ jakich używa, są pochodzenia konwencyonalnego. Wogóle grozi autorowi wielkie niebezpieczeństwo wziętego malarza wdzięcznych główek.

Najwięcej p e j z a ż y: motyw to tani i łatwo dostępny. Przeważnie dobre. Dobre są dwa pejzaże Baska, z wprawą malowane, ciekawe motywy Błockiego, techniczne bardzo interesujące śniegi Czerwenki, jakkolwiek i zbyt są wszystkie do siebie podobne i zbyt ten śnieg kruchy i mało wilgotny, za ciepły w tonie. Cwikliński szary i wygładzony jak zwykle, Gałek, jak zwyczajnie, w kolorze subtelny. Znakomite drzeworytowe barwne pejzaże Glasnera i obowiązkowe widoki Harasimowicza. Pyszne barwne akwaforty Komorowskiej i bardzo dobre pejzaże Miskyego. Po raz pierwszy oglądamy prace St. Paciorka z Krakowa, ciekawe technicznie i barwne.

Rzecz przytem ciekawa, jak bardzo zbliżone są do siebie i sobie pokrewne prace Czerwenki, Paciorka, Samlickiego i Serwina i jak wszyscy oni prowadzą do W. Weissa, wskazując tem na swoje pochodzenie. Wszyscy są jaśni, rozbieleni, monotonni, liliowo-żółto-zieloni. I wszyscy bardzo ciekawi, bardzo malarscy. Tembardziej ciekawi na gruncie krakowskim jako najzupełniejszy kontrast do tego, co narzucił krakowskiej szkole Mehoffer, Wyczółkowski, którzy są ciemni i kontrastowi.

Ruszczyca trzy pejzaże nader subtelne i pochłaniające i dwa morza Ślewińskiego wprost monumentalne. Te morza a zwłaszcza m a r t w a n a t u r a: „Jabłka“ powstały widocznie wśród takiego wewnętrznego spokoju twórcy i tyle go w siebie wsiąknęły, że działają przedziwnie kojąco, jak morfina. Autorami innych „martwych natur“ są: Piątkowska, Sęk, Stefanowicz, Wodyński. Dobre pejzaże wystawił Wodyński, a bardzo ciekawy jest architektoniczny pejzaż Szwedzkiego.

Malarz ten wystawił nadto własny swój b i n s t w gipsie, bezsprzecznie najlepszą rzeźbę na całej wystawie. Jest to jedna z najlepszych głów rzeźbionych, jakie się przed oczyma naszymi w ostatnich latach przesunęły. Nie dorównywuje jej dobra głowa Biegasa, ani liczne rzeźby L. Drexlerównej, wśród których jedynie „Kora“ posiada prawdziwie nieprzeciętną artystyczną wartość; ani z gruntu fałszywy pomysł Góralczyka (który robi niby szkicowo, ale wszystkie ostrości zaciera), ani liczne rzeźby K. Małaczyńskiej, wśród których przecież biust E. Schellinga i głowa Wł. Mickiewicza są pracami bardzo tęgiemi; tem mniej zaś prace I. Witkowskiej lub J. Lewickiego. Plakiety W. Przedwojewskiego mają dużo dobrego, ale zbyt są pedantyczne.

Aplikacyi Rychter-Janowskiej nie trzeba już renomować. St. Szarwarskiego wyroby ze skóry nazywają się wprawdzie artystycznemi, ale jak dotąd są tylko jeszcze rzemieślnicze. Kilimy zakopańskie piękne.

MARYAN OLSZEWSKI.

Gdy do żądania Azewa Komitet Centralny rewolucyonistów się przychylił, przedłożył on wówczas nader interesujące dokumenty, przyczem podał szczegóły ze swej prowokatorskiej działalności, o których dotąd nie wiedziano.

Jeszcze podczas konferencyi rewolucyjnej, która się odbyła w jesieni br. w Paryżu, wystąpili delegaci rewolucyjni z Genewy i Lozanny z twierdzeniem, że bez pomocy Azewa nie udałyby się zamachy ani na Plehwego, a tem mniej na w. ks. Sergiusza. Na udowodnienie tego przedłożono list rewolucyonisty Michała Gotza do jednego z menerów partyjnysh, list, datowany jeszcze w r. 1903. Pisze w nim Gotz:

...„Godzę się zupełnie z Walentym Kuźmiczem (pseudonim ówczesny Azewa), że Plehwego należy koniecznie usunąć. U mnie w Genewie przebywa Sawinkow (rewolucyonista, któremu się udało zbiedz z Sybiru) i ten również prze do zamachu na Plehwego. Ja i Kuźmicz (Azew) zgodziliśmy się w końcu na to i podjęliśmy się zorganizowania zamachu“.

Ów Sawinkow w sprawozdaniu swem późniejszem — które przedłożył obecnie Azew — tak przedstawia współudział swego ówczesnego towarzysza:

Azew — zdaniem Sawinkowa — był wówczas więcej rewolucyonistą, niż prowokatorem. Choć znał najdokładniejsze szczegóły tyczące się planowanego na Plehwego zamachu, nie tylko że nie wydał spiskowców policyi, ale nawet „w błąd wprowadził policyę“, którą doszły były słuchy o planach rewolucyonistów“!

Na udowodnienie tego, bądź co bądź ryzykownego twierdzenia, podaje Sawinkow następujące szczegóły:

Po wybuchu bomby w pewnym hotelu w Petersburgu, wybuehu — dodać należy — nie umyślnym, którego ofiarą padł jeden z rewolucyonistów, wylosowanych do zamachu na Plehwego (Pokotyłow), wpadła ochrana na trop gotującego się zamachu.

Zwróciła się tedy naturalnie bezzwłocznie w sprawie tej z zapytaniem do Azewa; ten, aby się nie zdradzić, nie zaprzeczył wprawdzie istnieniu spisku, wprowadził jednak ochranę w błąd, podając jej fałszywe nazwiska. Umożliwiło to właściwym sprawcom, do których należeli, między innymi, Sazonow, Kalajew, Sikorski etc., pozostanie w Petersburgu i dalszą pracę zakończono pomyślnym wynikiem.

Jak widać, obrona Azewa jest wcale zręczna. Nie zadowala się jednak jeszcze tem i robi ostre wyrzuty (!) Burcewowi, biorąc mu za złe, że za wcześnie opublikował wiadomość o stosunkach Azewa do policyi rosyjskiej.

„Miałem bowiem zamiar — kończy głośny prowokator swe interesujące wywody — przeprowadzić zamach na dwór carski podczas podróży zagranicę“...

Należy się spodziewać, że Burcew nie pozostanie dłużnym odpowiedzi Azewowi i odpowiednim komentarzem zaopatrzy sensacyjne rewelacye prowokatora.

NADESŁANE.

(Za rubrykę tę redakcya nie bierze odpowiedzialności).

KRONIKA

W herbaciarni...

Siedzą sobie długim szeregiem pokurczone, małe babuleńki i osiwiali staruszkowie w obszernej, pięknie pomalowanej izbie za wązkimi, drewnianymi stołami. Na dworze szaruga okrutna, lepkie błoto wnika przemocą do powykrzywianych trzewików, wiatr zrywa łachmany z głowy i ze zgarbionych pleców, deszcz ze śniegiem siecze nielitościwie i przenika do szpiku kości. Ale tu ciepło... przytulnie, czysto! Od szerokiego pieca rozchodzi się dobroczynna atmosfera ogniska domowego, zgrabiałe palce z lubością otaczają spory kubek z wrzącą herbatą. Za centa... kubek herbaty i bułka — za centa!

Jedna z żebraczek, o jednem oku i ziemistej, okropnej twarzy, postanowiła wyprawić sobie ucztę: już drugi kubek od okienka niesie.

— Oho, to pani Pawłowa dziś bogata... przysuwa się do niej druga.

Ale tu nie wartko płynie rozmowa, więc i Pawłowa nie spieszy się z odpowiedzią. Powoli umieściła herbatę przed sobą na stole, powoli rozłamała bułkę i jedynem swem okiem przypatruje się jej wnętrzu...

— ...aha, bogata...—potwierdza po chwili, jakby dopiero teraz powyższe słowa doszły do jej świadomości. — Bogata! pięć nowych dostałam od synowej... Chciałam przenocować u niej, ale mnie wypędziła, kazała się powiesić, hi, hi! Ale pięć nowych dała... dobra synowa!... Trzy przepiłam w szynku, a dwa... — tu głowa Pawłowej przechyla się w tył. Stara śpi...

Zresztą panuje tu nienaturalny jakiś spokój. Jakby ostateczna nędza zniwelowała wszystkich tych ludzi, przywaliła ich jednym wspólnym głazem rezygnacyi. Cicho podsuwają się do okienka, biorą swoją porcyę obojętnie i siadają za stołami, by jeść w milczeniu i cieszyć się błogiem uczuciem rozchodzącego się po żyłach ciepła. Tu i ówdzie tylko pada urywane słowo. Zresztą nikt się nikim nie interesuje, nikt nikogo o nic nie pyta. Nędza bowiem jest mądra i wszechwiedząca... *H. B.*

Kalendarzyk:

Dziś w piątek (22. grudnia): rz.-kat. Zenona m. — Gr.-kat. Zaczat. Bohor.

Wschód słońca o godzinie 7·21 rano, zachód o godzinie 3·24 popołudniu.

Prognoza na dziś:

Gal. wschod.: Pochmurno, czasami opady, ciepłota podnosi się, południowo-zachodni wiatr.

Gal. zach.: Przeważnie pochmurno, niepewnie, nieco chodniej, południowo-wschod. ożywiony wiatr.

Repertuar Teatru miejskiego:

W piątek po raz II. „Żywy trup“, dramat w 5 akt. Lwa hr. Tołstoja.

W sobotę z powodu Wigilii Bożego Narodzenia teatr zamknięty.

W niedzielę o godz. wpół do 4-ej popoł.: „Zabobon czyli Krakowiacy i Górale“ — J. N. Kamińskiego.

W niedzielę o godz. wpół do 8-ej wiecz. „Halka“, opera w 4 aktach Stan. Moniuszki; występ Heleny Moysewiczowej i Józefa Manna.

W poniedziałek o godz. wpół do 4-ej popoł. na dochód Tow. wzajemnej pomocy członków teatru miejskiego: „Betleem polskie“ — jasełka w 3 aktach Lucyana Rydla.

W poniedziałek o godz. wpół do 8-ej wiecz. na dochód Tow. wzajemnej pomocy członków teatru miejskiego: „Opowieści Hoffmana“ Offenbacha; ostatni występ Marko Vuskowicza, artysty opery kroackiej w Zagrzebiu i I. Bohuss.

Repertuar Teatru Nowego:

Niedziela 24. b. m.: „Lwów w nocy“.

Poniedziałek 25. b. m.: „Krowoderskie zuchy“ (na dochód „Związku art. teatrów polskich“).

Wtorek (26.), środa (27.), czwartek (28.), piątek (29.): „Lwów w nocy“.

Sobota 30. b. m.: „Baby“ (ostatnie pożegnalne przedstawienie).

Wynik akcyi ratunkowej na rzecz Macierzy Szkolnej w Cieszynie. Od Zarządu Głównego Macierzy Szkolnej księstwa Cieszyńskiego otrzymujemy następujący komunikat:

Zarząd Główny Macierzy Szkolnej stanąwszy z powodu słabego dopływu funduszów wobec konieczności ograniczenia działalności Towarzystwa, odwołał się przed kilku miesiącami do ofiarności publicznej. Odwołanie się do ogołu nie pozostało bez skutku; na pokrycie przewidzianego na rok 1911 niedoboru w sumie 96.800 K popłynęły liczne datki ze wszystkich dzielnic polskich, zwłaszcza zaś z Galicyi i ze Śląska samego. W budżecie na rok 1911 był przewidywany dochód z wkładek członków, darów, subwencyi i przedsiębiorstw (loterya biblioteczna, nalepki) w sumie 96.390 K, osiągnięto zaś do tej pory 165.103·17 K, czyli o 68.713·17 K więcej, niż preliminowano.

Dzień Macierzy urządzony w Brzeszczach przyniósł 200 K, w Czerczu 60·91 K, w Jarosławiu 691·11 K, w Krakowie 4.000 K, we Lwowie, na jarmarku wyrobów krajowych 227·39 K, w Rabce 907·29 K, w Rymanowie 320·95 K. w Rzeszowie 421·91 K, w Samborze 500 K, w Stanisławowie 950 K, w Stryju 800 K, w Tarnowie 1154·80 K, w Trzcianie 178·88 K, w Wadowicach 550 K, w Zakopanem 3590·70 K, w gminach śląskich 3635·23 K, razem z „dni Macierzy“ K 18.189·17. Reszta niedoboru, wynosząca K 28.086·83 nie ma dotąd żadnego pokrycia. Niebezpieczeństwo więc zamknięcia roku znacznym niedoborem nie zostało jeszcze usunięte, a okoliczność ta tem jest poważniejsza, że brakującej sumy nie będzie można pokryć nawet chwilowo w inny sposób, gdyż majątek Towarzystwa jest już niestety aż nadto obciążony. Pozostaje tedy tylko droga dalszej wytężonej ofiarności publicznej.

O tem pamiętać trzeba ciągle i przy każdej sposobności, ale na razie najpilniejszą sprawą jest zebranie jeszcze 28.000 K, aby umożliwić Macierzy zamknięcie rachunków rocznych bez niedoboru i dalszego i tak już niemożliwego obciążania jej majątku.

Leczenie raka. Z Berlina donoszą nam: Prof. Wasserman miał wczoraj w Tow. medycznem odczyt o chemicznem leczeniu raka za pomocą t. zw. selencoin'u; odkrycie to zrobiło sensacyę w świecie lekarskim, lekarstwo to polega na wstrzykiwaniu preparatu.

Elektryka w cerkwi. Na ostatniem posiedzeniu sekcyi finansowej rozpatrywano prośbę ks. Wasylewskiego, proboszcza cerkwi św. Paraskewii, aby miasto własnym kosztem zaprowadziło tak w cerkwi tej jak i w plebanii instalacyę elektryczną. Koszta tego wynosiłyby 4.000 koron. Prośby owej nie uzględniono, gdyż wszystkie kościoły we Lwowie zaprowadzają instalacyę elektryczną swoim kosztem.

Teatrzyk maryonetek da zaraz po świętach dwa publiczne przedstawienia w sali Kasyna miejskiego (ul. Akademicka), po których maryonetki lwowskie wyjeżdżają ze Lwowa na gościnne występy. Bliższe szczegóły doniosą afisze.

„Szopka krakowska“ przybędzie tego roku do nas w gościnę w imprezie lwowskiego teatrzyku maryonetek.

Śmiertelny zamach samobójczy kupca. Dziś o godzinie 7·30 rano targnął się na swe życie w zamiarze samobójczym właściciel handlu galanteryjnego przy ulicy Sykstuskiej l. 2 Józef Bickeles. Denat strzelił do siebie w prawą skroń. Zawiadomiona o wypadku stacya ratunkowa odwiozła Bickelesa w stanie nieprzytomnym do szpitala. Na miejsce przybył komisarz Rudek, który zabrał leżący na ziemi rewolwer wraz z 2 znajdującymi się w nim nabojami.

Bickeles liczy lat 35. Pozostawił żonę i dzieci. Powodem zamachu samobójczego był zły stan finansowy. Wskazują na to ostatnie słowa nieszczęśliwego, który tracąc przytomność, wyszeptał: „Dzisiejsza nędza“... Słów dalszych wymówić już nie zdołał.

Kalendarzyk karnawałowy. Jakkolwiek jeszcze parę tygodni dzieli nas od karnawału, zapowiedziany już został cały szereg balów i wieczorków. I tak naznaczono na: 6 stycznia bal tow. akademickiego „Zjednoczenie“ na do-

chód bursy im. A. Potockiego; 13 stycznia wieczorek batystowy T. S. L. im. Jeża; 18. stycznia bal Bratniej pomocy na Dom zdrowia w Zakopanem; 20. stycznia bal lwowskiego klubu szermierzy; 1. lutego bal tow. walki z gruźlicą; 3. lutego bal rymanowski; 4. lutego bal wzaj. pomocy studentów techniki; 5. lutego bal związku strzeleckiego; 6. lutego bal bratniej pomocy słuchaczów politechniki; 7. lutego bal prasy; 8, lutego bal związku inżynierów; 10. lutego bal kasyna miejskiego; 17. lutego bal medyków; 18. lutego bal studentów architdktury; 19. lutego bal studentów na dochód bursy im Orzeszkowej.

Teatr Nowy daje ostatni tydzień przedstawienia. W niedzielą „Lwów w nocy“, przepyszny wodewil, który zdobył rekord śmiechu na dwóch wypełnionych przedstawieniach. W poniedziałek 25. bm. po raz ostatni „Krowoderskie zuchy“, na dochód „Związku artystów teatrów polskich“. We wtorek, środę, czwartek i piątek „Lwów w nocy“. Na ostatnie przedstawienio tj. 30. bm. dyrekcya Teatru Nowego wybrała arcywesołą kom3dyę Z. Przybylskiego „Baby“. W noc sylwestrową na balu maskowym pożegnają się artyści „Teatru Nowego“ z publicznością lwowską olbrzymim programem na który złożą się świetne kuplety, piosenki, wiersze itd.

Towarzystwo ochrony sierot. Według propozycyi sekcyi finansowej i jej referenta dr. Roszkowskiego, gmina ma zamiar oddać 701 sążni w głębi ulicy Zielonej pod budowę własnego gmachu, w miejsce 434 sążni sprzedanych poprzednio za 13.000 koron, a które jednakże musiano zabrać pod budowę służbowych domów Zakładu wodociągowego.

Echa zabójstwa na zabawie. Głośnym był we wrześniu wypadek przy ul. Ochronek, gdzie podczas zabawy, ukraińskiego Tow. „Proświta“ w domu weteranów zabito jednego z gości Wasiuczyńskiego. Wasiuczyński podpiwszy sobie, począł się awanturować, czem sprowokował kilku gości, a ci napadli nań na ulicy, gdzie Wasiuczyński uciekł. Roznamiętnieni napastnicy bili Wasiuczyńskiego tak długo, aż ten wyzionął ducha, doznawszy połamania czaszki. Śledztwo przeprowadzone przez policyę, obciążyło znacznie Jacka Krochmalnego, czeladnika stolarskiego, Jerzego Kaftana, czeladnika stolarskiego i Kornela Kutkowskiego, malarza.

Obecnie stanęli wszyscy trzej przed trybunałem orzekającym, obwinieni o dokonanie tego czynu. Rozprawa rozpoczęła się wczoraj pod przewodnictwem r. Ogonowskiego. Oskarża prok. Franke, bronią adwokaci: dr. Wyrostek, dr. Wasser i dr. Zarzycki. Jako znawców lekarzy powołano do rozprawy drów: Borzęckiego i Chomina.

Wczoraj przesłuchano szereg świadków tej „zabawy“, którzy zeznają, że trudno skonstatować, kto właściwie zabił Wasiuczyńskiego, gdyż podczas bitki powstał tumult i biło go więcej ludzi. Rozprawa toczy się dziś w dalszym ciągu.

„Okrył się hańbą!“... Tak twierdzi o pośle radykalnym Ławruku ukraińska „Swoboda“. Dlaczego? Bo — brzmi odpowiedź — podpisał nagły wniosek w sprawie oderwania Chełmszczyzny. Naturalnie nie szczędzi wskutek tego pismo powyższe ostrych ataków posłowi, którego jad nienawiści nie znieprawił jeszcze zupełnie. Postępek posła Ławruka — woła „Swoboda“ — przynosi naszemu (ukraińskiemu) narodowi w s t y d (!) przed światem, wstyd, k t ó r e g o nic zmyć nie zdoła“(!!).

Z zacietrzewionymi trudno polemizować, przytaczamy jednak tę opinię niektórych sfer ukraińskich jako pouczającą ilustracyę do stosunku ukraińców do społeczeństwa polskiego.

O sztucznem powietrzu górskiem mówi w „Umschau“ dr. Oskar Dawid. Doszedł on do przekonania, że korzystne i w niektórych wypadkach lecznicze działanie powietrza górskiego polega głównie na mniejszej zawartości tlenu w tem powietrzu. Skutkiem tego jest większa obfitość ciałek czerwonych w krwi i zwiększona czynność płuc. Chcąc wywołać takie same zmiany u osób, które dla rozmaitych powodów **nie mogą korzystać z pobytu w górach, dr. Dawid skonstruował aparat, zapomocą którego** można dowolnie zmienić skład powietrza wdychiwanego, mianowicie przez sztuczne rozrzedzenie go jakimkolwiek obojętnym gazem, n. p. azotem, zmniejszyć w niem procent tlenu. Dr. Dawid przypisuje korzystne działanie tego urządzenia brakowi wzmożonej akcyi serca, jaka zawsze wskutek zmniejszonego ciśnienia ma miejsce podczas pobytu górskiego; nie uwzględniano jednak, że czasami właśnie tej akcyi chory zawdzięcza uzdrowienie lub przynajmniej polepszenie się stanu ogólnego.

O odnalezieniu szkieletu człowieka przedhistorycznego donosi prof. Henri Martin w sprawozdaniu z posiedzeń paryskiej Akademii umiejętności. Szkielet został odnaleziony w departamencie Charente i należy do epoki Moustériena. Leżał odosobniony w piasku dawnego łożyska rzecznego a pozycya jego wskazywała na to, że zwłoki stoczyły się z wybrzeża, albo zostały spławione przez wodę. Szkielet należy do typu t. zw. neandertalskiego, odznaczającego się bardzo wydatnymi łukami czołowymi i jest najstarszym ze wszystkich znanych dotąd szkieletów przedhistorycznych. Uzębienie silne, nieco zużyte, ale nie starcze nie zdradza zbliżenia do uzębienia małpiego w stopniu znaczniejszym niż u znanych dotychczas szkieletów. Wogóle szkielet ten stanowić będzie cenny przyczynek do poznania człowieka kopalnego.

Wpływ dymu tytoniowego na organizmy. Znaną jest rzeczą, że dym tytoniowy działa szkodliwie na mikroorganizmy i rośliny kiełkujące. Że ten sam czynnik wywołuje chorobliwe objawy u roślin już rozwiniętych, wykazał prof. Malisch, który donosi o tem w „Umschau“. Stwierdził on, że działając dymem tytoniowym na rośliny, można już po 48 godzinach wywołać u nich sztuczne opadanie liści. Zwłaszcza rośliny strączkowe wrażliwe są na to działanie. Zauważono też, że w atmosferze nasyconej dymem tytoniowym liście niektórych roślin marnieją, przybierają odmienne położenie, a nawet skręcają się spiralnie. Podobnie, choć nie w tak silnym stopniu, działają inne zanieczyszczenia atmosfery, n. p. gazem świetlnym, lotnemi chemikaliami t t. p.

Gwiazdkę we Wiedniu dla dzieci szkółek polskich urządza Polskie Tow. Szkoły ludowej dnia 25 grudnia w Domu polskim III. Boerhavegasse 25, pod protektoratem Ekscell. baronowej Ziemiałkowskiej, która otacza opieką ofiarną dziatwę ubogą. Każde dziecko biednych rodziców otrzymuje ciepłe ubranie. — W tym roku obdarowanych będzie sto dzieci.

J a s e ł k a p o l s k i e układu ks. Łukasiewicza, odegrane będą 26 grudnia o godzinie 6 popołudniu po raz pierwszy, a później każdej niedzieli. Od lat kilku ustaloną one mają opinię wśród Polonii wiedeńskiej.

Z politechniki. Rektorat politechniki ogłasza konkurs na posady asystentów a) teoryi maszyn, b) mechaniki technicznej, c) pomp i motorów wodnych.

W Filii Praskiego Banku kredytowego ze względu na święta Bożego Narodzenia będą biura i kasa tegoż Banku zamknięte od soboty t. j. 23. b. m. od godz. 12-tej w południe aż do 26. b. m. włącznie.

Dyrekcya Tow. Wzaj. Ubezpieczeń w Krakowie zamianowała dotychczasowego zastępcę naczelnika wydziału skarbowego Jana R y d l a naczelnikiem wydziału skarbowego i technicznego w miejsce Jana Jordana, który przeszedł w stan spoczynku.

Kwesta na rzecz T. S. L. Związek okręgowy T. S. L. we Lwowie przypomina, że kwestujący na T. S. L. podczas świąt po domach, winni wykazać się legitymacyą, formalnie przez dane Koło wystawioną, a zawsze widymowaną przez Zarząd Związku okręgowego i że zbierać datki można tylko do puszek T. S. L. należycie zamkniętych i opieczętowanych. Nie posiadających powyższych warunków, a kwestujących na rzecz T. S. L. należy bezwarunkowo oddawać w ręce władz. Uczniom szkół średnich ze względu na przepisy szkolne kwestować nie wolno.

Zbiorowy hołd kobiet krakowskich dla pani Curie-Skłodowskiej. W łonie tutejszych stowarzyszeń kobiecych dojrzała i wprowadzo**na została w życie myśl złożenia trwałego hoł**du laureatce nagrody Nobla, pani Curie-Skłodowskiej. Zarazem dla utrwalenia tego doniosłego faktu i w podzięce za chwałę, jaką okryła nasz naród, stowarzyszenia kobiece krakowskie postanowiły ufundować stypendyum jej imienia.

Do akcyi tej przystąpiły: „Czytelnia dla kobiet imienia Słowackiego“, „Polski Związek niewiast katolickich“, „Straż polska“ (Koło pań), „Towarzystwo szkoły ludowej“ (Koło pań), „Towarzystwo pomocy naukowej dla Polek imienia Kraszewskiego“, „Jedność“, stowarzyszenie studentek uniwersytetu Jagiellońskiego, „Stowarzyszenie urzędniczek pocztowych“, „Stowarzyszenie nauczycielek“, „Towarzystwo wzajemnej pomocy słuchaczek kursów Baranieckiego“

Pan Henryk Goldberg inżynier i rząd. upow. geometra cyw. z siedzibą urzęd. we Lwowie, złożył przepisaną przysięgę i jest upoważniony do wykonywania tego uprawnienia.

Z powodu wilii przedstawienia w „Casino de Paris“ nie będzie. Natomiast w niedzielę, poniedziałek i wtorek odbędą się przedstawienia popołudniowe i wieczorne z nadzwyczaj doborowym programem.

Sportowa.

Związek strzelecki. Przed paru dniami odbyło się we Lwowie pierwsze sprawozdawcze zebranie członków Związku strzeleckiego w lokalu własnym. Wyjmujemy charakterystyczne cyfry z ustnego sprawozdania przewodniczącego Towarzystwa inż. Sikorskiego. W roku ubiegłym zdołało Towarzystwo skupić około reprezentowanych przez siebie idei w kierunku odrodzenia fizycznego społeczeństwa i wznowienia kultu nauk wojskowych przeszło 160 członków — z czego 130 nie przechodziło jeszcze służby wojskowej, rekrutując się przeważnie z kół młodzieży akademickiej

Istnienie swoje ufondowało stowarzyszenie na wydatnem poparciu sfer wojskowych, które idąc za przykładem innych państw europejskich, popierają chętnie każdy wysiłek społeczeństwa, służący do podniesienia sprawności fizycznej jego członków.

Pokaźna cyfra stowarzyszonych, bo 140, brała udział w strzelaniu ostrymi nabojami na strzelnicy wojskowej i ukończyła pierwszą klasę strzelecką z bardzo dobrymi wynikami. (Strzelano z karabinów oddanych przez wojskowość do stałego użytku stowarzyszenia). Strzelanie premiowe urządzone przed paru tygodniami dało bardzo dobre wyniki.

Równocześnie kształcili się stowarzyszeni także i w teoretycznym kierunku dzieląc się na odpowiednie grupy. Grupa wstępna obejmowało początkowe wiadomości o broni, strzelaniu karności i mustrze, — dalsze zajmowały się zagadnieniami z zakresu taktyki, służby w polu, nauki o terenie, organizacyi wojska, regulaminie musztry, przyczem suma wykładów, wygłoszonych w stowarzyszeniach osiągnęło poważną bardzo cyfrę, bo 160. Nabytki teoretyczne w ten sposób osiągnięte utrwalono przy pomocy ćwiczeń praktycznych w polu, odbywanych dwa razy w miesiącu, przeważnie na wojskowym placu ćwiczeń.

Wielki nacisk położono w roku ubiegłym na wytworzenie grupy fachowych instruktorów, co się też stowarzyszeniu w zupełności powiodło. Początkowo odczuwano w tym kierunku duże braki, rozporządzając stosunkowo małą ilością oficerów zapasowych, którzyby przez uzupełnienie swych studyów mogli stowarzyszeniu oddać poważniejsze usługi. Dzisiaj wytrwała i metodyczna praca stowarzyszonych usunęła w zupełności tę zaporę.

Wydanie drukiem własnego regulaminu musztry, zapewnienie ze strony naczelnych sfer wojskowych subwencyi w kwocie 4.000 koron na urządzenie własnej strzelnicy ćwiczebnej (pokojowej) stwarza podstawy pod dalszy rozwój stowarzyszenia. Uporawszy się zwycięsko z trudnościami wewnętrznemi, zamierza stowarzyszenie podjąć w roku najbliższym inicyatywę rozleglejszą i na szerszej arenie budzić zamiłowanie sztuki wojskowej, nawiązywać do świetnych i niewygasłych w polskiem społeczeństwie tradycyi rycerskich.

Dłuższą dyskusyę wywołał w zgromadze

niu projekt stworzenia polskiej federacyi strzeleckiej i zamiar przystąpienia do ogólnej federacyi strzeleckiej austr., czego zażądało ministerstwo wojny od stowarzyszenia w odpowiedzi na interwencyę posłów dr. Al. Lisiewicza i inż. Śliwińskiego, przyrzekając w zamian wydatną i stałą pomoc ze strony ministerstwa wojny. W rezultacie uchwalono jednogłośnie zaakceptować propozycye wydziału.

Przeprowadzone następnie wybory dały wynik następujący: inż. Sikorski, przewodniczący; inż. Gajczak, zast. przew.; inż. Downarowicz, sekretarz; Kuczyński, skarbnik; Sosenkowski, Trojanowski, członkowie wydziału; Kauczyński, zastępca. Do rady nadzorczej weszli: pp. dr. Aszkenaze, dr. Al. Lisiewicz, inż. H. Śliwiński. Do sądu honorowego: redaktor Laskownicki i dr. Ostrowski.

Kronika krajowa.

Stryj.

Opłatek w Sokole tradycyjnym zwyczajem odbędzie się 31. bm. dla druhów i wprowadzonych gości. Po biesiadzie nastąpią tańce

Wenta gospodarska na dochód Towarzystwa Wincentego a Paulo odbyła się ubiegłej niedzieli. Sute fanty spowodowały, iż w ciągu jednej godziny sprzedano losy, których ilość była stanowczo za małą w stosunku do wartości i ilości rozdawanych fantów.

Kółko dramatyczne „Sokoła" przygotowuje Gogola „Rewizora z Petersburga". Zebrania dyskusyjne czwartkowe wzbudzają zainteresowanie słuchaczy dla spraw artystycznych i teatralnych.

Wieczór Machabeuszy, był znowu agitacyjnem zebraniem niedoszłego kandydata dr. Reicha, który uznał za stosowne plwać w przemówieniu swem na wszelkie przejawy kultury polskiej i pracę oświatową żydów-Polaków. Po wieczorze nie obeszło się bez karczemnej burdy syonistycznej, której bohaterem był niejaki Katz, krzyczący „Pfui" w czasie odgrywania utworów poskich w jednej z tutejszych kawiarń.

Trzebinia.

Kasa dla chorych. W sali „Sokoła" odbyło się onegdaj pod przewodnictwem naczelnika gminy, inżyniera Karola Rudolphiego, właściciela fabryki pomp i armatur, przy udziale innych przemysłowców i kilkudziesięciu robotników, zatrudnionych w tutejszych zakładach przemysłowych, w obecności sekretarza centralnego Związku fabrycznego p. Eltersa, posiedzenie w sprawie projektu utworzenia zarejestrowanej kasy dla chorych dla robotników, zatrudnionych w fabrykach w Trzebini i najbliższej okolicy. Po zagajeniu udzielił przewodniczący głosu sekretarzowi Eltersowi, który w dłuższem przemówieniu, na podstawie przepisów ustawowych, tudzież statutu, wykazał, z jakimi korzyściami i udogodnieniami będzie połączona przynależność robotników do projektowanej Kasy dla chorych. Referent obznajomił obecnych z treścią statutu i udzielił wyjaśnień na poszczególne zapytania robotników. Po dłuższej dyskusyi, w której brali udział delegaci robotników, oświadczyli się ci za utworzeniem zarejestrowanej Kasy dla chorych w Trzebini, jako leżącej w interesie robotników i ich najbliższej rodziny i podziękowali tutejszym przemysłowcom za ich starania w kierunku utworzenia i zorganizowania tej kasy. Przewodniczący podziękował w końcu Związkowi fabrycznemu, tudzież jego delegatowi za opracowanie statutu i za tak gorliwe zajęcie się tą dla tutejszego przemysłu tak doniosłą sprawą.

Odrodzenie Chin.

Jeden z najlepszych znawców Chin dr. Rohrbach, który wiele lat spędził w państwie bogdychana w artykule „Reform und Reformfragen in China" w sposób następujący charakteryzuje światopogląd Chińczyków.

Do niedawna w Chińczykach tkwiła głęboko wiara, że władza bogdychana obejmuje całą kulę ziemską, że nadto Chińczycy jako naród rzeczywiście kulturalny są właściwymi poddanymi bogdychana, wszystkie inne zaś narody — oczywiście barbarzyńskie, są jego wasalami. Wyłom w tym światopoglądzie dokonała wizyta Henryka pruskiego, brata Wilhelma, złożona bogdychanowi w 1899 r. Bogdychan wizytą odpowiedział na wizytę, a przez to niejako stwierdził, że poza Chińczykami mieszkają narody równe mu, i że istnieją panujący równi bogdychanowi. Rewizyta ta miała dziejowe znaczenie.

Reformy zmierzające do zbliżenia Chin do kultury zachodniej, były zapoczątkowane jeszcze przed wybuchem wojny rosyjsko-japońskiej. Wynik tej wojny przyczynił się do wzmożenia tego ruchu, gdyż wykazał naocznie, że Japonia obrała niewłaściwą drogę,

Przedewszystkiem zajęto się oświatą ludową. We wrześniu 1905 roku wydano edykt, który, jak stwierdza Franke w „Ostasiatische Neubildungen" zmieniał system egzaminów państwowych, istniejący jeszcze od czasów dynastyi Chan.

Zarządzenie to nie jest tylko zmianą systemu oświatowego.

Dotąd jedyną miarą zdolności, a nawet intellektualności i moralnej wartości obywateli było ortodoksalne, oparte na księgach Konfucyusza wykształcenie. Ale właśnie ten system wykształcenia, chociaż wcale nie leżało to w planie twórcy tego systemu, i organizacya tego systemu, oparta na egzaminach państwowych, spowodowały, że życie Chińczyków zastygło, skostniało w raz na zawsze ustalonym szablonie. Obecnie system ten zniknął. Nauki społeczne zostały zrównane, a nawet postawione ponad dawnemi, inteligencya uzyskała możność rozwoju.

Wśród reformatorów chińskich ścierają się dwa kierunki. Jedni pragnęliby niejako mechanicznie przenieść z Europy do Chin te instytucye ekonomiczne i polityczne, którym Europa zawdzięcza swą przewagę nad Azyą, a więc: europejską technikę, organizacyę armii, parlament, instytucye oświatowe itp., nie licząc się z tem, że instytucye te w Europie rozwijały się organicznie w ciągu stuleci i że takie mechaniczne przesiedlanie tych instytucyi na grunt chiński jest niemożliwe i niewykonalne.

Inni, rozumiejąc to, pragną zdobycze europejskiej kultury przystosować do kultury chińskiej, uważając, że tylko w ten sposób mogą się one przyjąć na gruncie chińskim.

Nie jest to jednak rzeczą łatwą. Chiny nie są krajem jednolitym ani pod względem politycznym, ani pod względem języka.

Północ, Zachód, Południe nie mniej pod względem języka różnią się pomiędzy sobą, niż Niemcy, Dania i Szwecya. Cała zależność prowincyi od centrum polega na tem, że prowincye wysyłają daninę — podatki w naturze do Pekinu. Poza tem korzystają prowincye z zupełnej autonomii, posiadają własne wojsko, samodzielnie zawierają pożyczki, budują własne arsenały, posiadają własny system monetarny i t. p.

Pierwszem zadaniem wobec tego— według charakterystyki Rohrbacha—jest zcentralizowanie państwa pod względem wojennym i finansowym. Na przeszkodzie temu staje zakorzenione bardzo głęboko łapownictwo i defraudacya funduszów państwowych. Dr. Rohrbach jednak pokłada olbrzymie nadzieje w oświacie. W tym kierunku współdziałają skutecznie Chinom Europejczycy, a zwłaszcza Amerykanie i Anglicy. Amerykanie łożyli miliony na założenie uniwersytetu w Cinanfu, stolicy prowincyi szantuńskiej. W Honkongu dzięki udzielanym przez Anglików i Chińczyków środkom i subsydyom ze strony rządu angielskiego, również założono anglo-chiński uniwersytet. Uniwersytety Oksfordzki i Cambridge'ski już dawno zamierzają założyć w Hankau uniwersytet dla kobiet. Budowa tego uniwersytetu ma kosztować 6¼ miliona koron.

Uniwersytet w Honkongu już się buduje; na budowę przeznaczono taką samą kwotę. Ten uniwersytet ma służyć technicznym, handlowym i innym praktycznym celom, podczas gdy uniwersytet w Hankau ma poniekąd zadanie kształcenia misyonarzy. Niemcy założyli wyższą szkołę w Cindao, gdzie młodzi Chińczycy nabywają wiedzę techniczną, prawniczą i państwową. Ameryka w inny sposób spółdziała szerzeniu wiedzy w Chinach. Przypadającą jej część odszkodowania za powstanie bokserów Ameryka zwróciła Chinom pod warunkiem, by Chiny wysyłały swą młodzież na naukę do Ameryki i by na nauczycieli do swych szkół zapraszały Amerykanów. Najbardziej rozwinięci, wykształceni i radykalni Chińczycy — czerpali wiedzę ze źródeł amerykańskich. Jak wielki jest wpływ Ameryki, można sądzić z tego, że liberałowie chińscy za największego pośród białych człowieka uważają Waszyngtona.

W końcu swego wysoce zajmującego i treściwego artykułu, dr. Rohrbach wyraża zdanie, z którem można się nie zgodzić, że Chiny muszą stać się państwem monarchiczno-konstytucyjnem z tą lub inną dynastyą na czele, ale, że bezwzględnie niedorzecznością jest przypuszczenie, że mogą tam zapanować rządy republikańskie.

NADESŁANE.

Artykuły i notatki w tym dziale zamieszczone nie pochodzą od Redakcyi.

EKONOMISTA.

Krajowa Rada kolejowa.

Lwów, 22. grudnia.

Wczoraj zebrała się krajowa Rada kolejowa na ostatnią sesyę VI. trzechlecia.

W zastępstwie marszałka krajowego przewodniczył członek Wydziału krajowego dr. Dąmbski.

Ze sprawozdania Wydziału krajowego przytaczamy co następuje:

I. Wyniki eksploatacyjne krajowych kolei lokalnych.

Nie biorąc w rachubę kolei lokalnej Lwów—Stojanów, otwartej 18. października 1910, było w r. 1910 8 kolei lokalnych w ruchu o łącznej długości 394 km.

Dochody brutto wynosiły w przecięciu na 1 kilometer: w r. 1908 K 7.810, w r. 1909 K 8.146, w r. 1910 K 8.819.

Wydatki ogólne na 1 kilometr: w r. 1908 K 4.920, w r. 1909 K 5.419, w r. 1910 5.410, tak, że pozostała nadwyżka eksploatacyjna w przecięciu na 1 kilometr: w r. 1908 K 2.890, w r. 1909 K 2.727, w r. 1910 K 3.409.

Nadwyżka ta oprocentowuje w przecięciu kapitał inwestowany w budowę kolei lokalnych przez kraj gwarantowanych: w r. 1908 po 3·25 proc., w r. 1909 po 3·03 proc., w r. 1910 po 3·79 proc.

Nominalne roczne zobowiązanie funduszu krajowego, z tytułu gwarancyi dochodów kolei lokalnych wynosiło w latach 1908—1910 kwotę 872.298 K, z kwoty tej pokryły własne dochody kolei lokalnych w r. 1908 K. 732.801 czyli 84·0 proc., w r. 1909 K 727.640 czyli 83·4 proc., w r. 1910 K 781.655 czyli 89·6 proc.

Wyniki eksploatacyjne w pierwszych 9-ciu miesiącach bieżącego roku w porównaniu z takimże czasokresem roku ubiegłego wykazują następujący przyrost (+), względnie ubytek (—).

Kolej Tarnów-Szczucin + 16·5 proc., kolej Przeworsk-Dynów + 16 proc, kolej Chabówka-Zakopane + 12·4 proc., kolej Berki wielkie-Grzymałów + 8·7 proc., kolej Delatyn-Kołomyja-Stefanówka + 6 proc., kolej Piła-Jaworzno + 2·5 proc., kolej Trzebinia-Skawce + 1·7 proc., kolej Łupków-Cisna — 30·3 proc.

II. Koleje lokalne w budowie.

W budowie znajduje się kolej lokalna z Drohobycza do Truskawca. Termin ukończenia tej budowy przewidziano na 15. maja 1912.

III. Program budowy nowych kolei lokalnych.

Wydział krajowy odniósł się ponownie do rządu w sprawie ustalenia nowego programu budowy kolei lokalnych.

W memoryale tym Wydział krajowy powtórzył przedstawiony już poprzednio postulat, że w nowym programie winien być nasz kraj uwzględniony odpowiednio do potrzeby poprawy zaniedbanych dotychczas stosunków komunikacyjnych.

Na wypadek, jeżeliby program rządowy miał objąć większą ilość projektów kolejowych i z tego powodu ewentualnie miał być obliczony na dłuższy okres czasu, byłoby nieodzowną rzeczą, aby oprócz linii kolejowych, któreby miały być budowane jako koleje państwowe, lub przez państwo gwarantowane, uwzględniono też i linie kolejowe, gwarantowane przez kraj. Po wyczerpaniu dotychczasowego programu budowy kolei lokalnych, gwarantowanych przez kraj, co nastąpi na wiosnę roku 1912 przez ukończenie budowy kolei lokalnej Drohobycz-Truskawiec, wskazanem jest podjęcie przez Wydział krajowy budowy kolei lokalnej z Rzeszowa na Kolbuszową do Niska, dla której Sejm uchwałą z 7 lutego 1910 polecił Wydziałowi krajowemu wypracowanie projektu szczegółowego.

Z drugiej strony wskazał Wydział krajowy w swym memoryale do rządu na potrzebę przyspieszenia budowy kolei z Kołomyi na Kosów, Kuty do Uścieryk, a mianowicie w jej części z Kołomyi do Kut. Pierwotnie linia ta kolejowa była pomyslana jako kolej państwowa. Z powodu jednak zmienionych stosunków, a w szczególności ze względu na pilną potrzebę poprawy zaniedbanych stosunków komunikacyjnych w tej części kraju przedstawił Wydział krajowy rządowi projekt budowy tej linii jako gwarantowanej przez kraj, z wnioskiem na uwzględnienie jej w najbliższem rządowem przedłożeniu o kolejach lokalnych. Do najbliższego przedłożenia rządowego do Rady państwa o budowie kolei lokalnych, zgłoszone są następujące projektowane linie kolejowe:

1. Wieliczka-Mszana Dolna, 2. Jasło-Żmigród, 3. Łodygowice-Buczkowice, 4. Złoczów-Sassów, 5. Rzeszów-Nisko, 6. Dębica-Jasło, 7. Przemyśl-Rymanów, względnie Krosno, 8. Zakopane-Świnnica, 9. Kołomyja-Kosów-Kuty, 10. Stary Sącz-Szczawnica.

Z powyższych linii są projektowane jako koleje, gwarantowane przez kraj: kolej Rzeszów-Nisko i kolej Kołomyja-Kosów-Kuty.

IV. Dalsze projekta kolejowe.

W opracowaniu krajowego Biura kolejowego znajduje się obecnie projekt generalny dla kolei Żółkiew-Krystynopol i dla przedłużenia kolei Lwów-Podhajce do Buczacza.

Nad tem sprawozdaniem przeprowadziła krajowa Rada kolejowa wyczerpującą dyskusyę i przyjęła je w końcu do wiadomości. W szczególności przedstawia się ta sprawa następująco:

Kolej lokalna Żółkiew-Krystynopol. Dla wypracowania projektu generalnego kolei lokalnej z Żółkwi do Krystynopola ministerstwo kolejowe na przedstawienie Wydziału krajowego udzieliło zezwolenia zaznaczając równocześnie, że udzielenie koncesyi na budowę i eksploatacyę tej kolei będzie mogło tylko na ten wypadek nastąpić, jeżeli po pierwsze przez odpowiednią umowę skutecznie się zapobiegnie ukróceniu dochodów kolei sąsiednich. Podobne zastrzeżenie, uczyniło ministerstwo kolejowe przy sposobności udzielenia zezwolenia na roboty dla projektu generalnego kolei z Podhajec do Buczacza. W ten sposób rozwój sieci kolejowej w Galicyi i zaspokojenie ekonomicznych i kulturalnych potrzeb danych okolic kraju czyni się zależnem od usunięcia skutków ewentualne konkurencyi nowej linii kolejowej. Stanowisko to zajęte przez rząd w tych obu wypadkach jest — zdaniem Wydziału krajowego — zbyt jednostronne i sprzeciwia się zadaniu, do którego spełnienia dąży nasza reprezentacya krajowa przez podjęcie i prowadzenie akcyi budowy kolei.

Linie kolejowe w Galicyi budowane w celach strategicznych nie uwzględniały wcale położenia ekonomicznego i handlowego; akcya kraju musi przeto dążyć do uwzględnienia okolic zaniedbanych pod względem komunikacyjnym, a nadto do poprawy obecnej sieci kolejowej przez budowę nowych linii poprzecznych. Zaprzeczyć się nie da, że niejedna nowa linia kolejowa może wpłynąć na zmianę stosunków komunikacyjnych przez odebranie pewnych transportów istniejącej już kolei. Nie do usprawiedliwienia byłoby jednak ze strony administracyi państwowej, jeżeliby z tego powodu miała czynić zależnem zadośćuczynienie potrzebom ludności często bardzo rozległych okolic kraju, a przez to powstrzymywać je w naturalnym rozwoju.

Z drugiej strony realne obliczenie ukrócenia kolei sąsiednich w dochodach przez powstanie nowej linii kolejowej nie da się ściśle i sprawiedliwie przeprowadzić, a nadto tworzenie przedsiębiorstw, które w swoim zarodku obciążone by być miały nieuchwytnemi odszkodowaniami, byłoby ekonomicznie nieuzasadnione. Z tych powodów Wydział krajowy odniósł się do rządu z zasadniczem przedstawieniem powyższego stanu rzeczy.

Projekt generalny dla linii Żółkiew—Krystynopol jest w opracowaniu.

Przedłużenie kolei lokalnej Lwów—Podhajce. Udzielenie koncesyi na budowę i eksploatacyę tej linii będzie mogło tylko wtedy nastąpić, jeżeli po pierwsze przez odpowiednią umowę zapobiegnie się skutecznie zmniejszeniu dochodów kolei sąsiednich, które wywołać może konkurencya nowo projektowanej linii kolejowej.

W wykonaniu uchwał sejmowych Wydział krajowy przeprowadził studya komercyalne i techniczne, które objęły całokształt połączeń kolejowych w części kraju zamkniętej czworobokiem, utworzonym przez linie kolejowe Brzeżany—Tarnopol, Tarnopol—Zaleszczyki, Zaleszczyki—Kołomyja i Kołomyja—Stanisławów—Brzeżany.

Czworobok ten przecięty jest dotychczas przez środek tylko ze wschodu na zachód linią Czortków—Stanisławów. Drugie przecięcie tego czworoboku z północy na południe i wschód należałoby otworzyć przez przedłużenie linii z Podhajec via Buczacz do Kołomyi z odnogą do Trembowli.

Z pomiędzy alternatyw przedłużenia w mowie będącej kolei lokalnej wybija się na pierwszy plan ta linia, która zatrzymując pierwotny kierunek kolei mającej się przedłużyć, dąży do złączenia z najbliżej leżącym szlakiem podolskiej sieci kolejowej, a mianowicie: linia Podhajce—Monasterzyska lub Podhajce—Buczacz. Obie te linie kolejowe czynią wymogom geometryi kolejowej prawie w równej mierze zadość. Linia Podhajce—Monasterzyska (około 23 kilometrów długa) byłaby wprawdzie geograficznie najkrótszem przedłużeniem ślepej kolei Lwów—Podhajce do najbliższej stacyi kolei transwersalnej Stanisławów—Husiatyn, za to jednak linia Podhajce—Buczacz, aczkolwiek dłuższa od pierwszej (długość jej wynosiłaby około 35 kilometrów), stworzyłaby przecież najkrótsze połączenie centrum danej okolicy ze stolicą kraju, jak i wogóle z zachodem. Największe skrócenie ruty kolejowej, uzyskane linią Podhajce—Monasterzyska, wynosiłoby 27 kilometrów, podczas gdy przez linię Podhajce—Buczacz, o ile trasa tej linii prowadziłaby w prostym kierunku (t. j. bez zboczenia ku dolinie Strypy) uzyskałoby się skrócenie 39 kilometrów.

Ze stanowiska komercyalnego najracyonalniejszem przedłużeniem kolei Lwów-Podhajce byłaby linia Podhajce-Buczacz i dlatego zarządził Wydział krajowy wygotowanie projektu generalnego dla trasy tej linii. Przy wyborze trasy dla tej linii miał Wydział krajowy na oku tę okoliczność, że linia Podhajce-Buczacz posiadać będzie własny, dość znaczny obszar ciążenia, a więc i dla okolicy bezpośrednio do nowego szlaku kolejowego grawitującej, stanie się istotnie użyteczną. Dalej, ze względu na punkt węzłowy, w którym ma się nawiązać nowe oko w podolskiej sieci kolejowej, nadaje się Buczacz najlepiej, jako siedziba władz rządowych, autonomicznych, zakładów wychowawczych etc., i jako centrum ruchu handlowego i rozwoju przemysłowego całej dotyczącej okolicy.

Studya komercyalne, przeprowadzone w powiatach: buczackim, horodeńskim, podhajeckim i trembowelskim, objęły nadto i inne projekty kolejowe w tych okolicach, które mają pośrednią lub bezpośrednią łączność z przedłużeniem kolei Lwów-Podhajce.

Ze spraw bieżących poruszono między innemi wadliwości rozkładu jazdy kolei Chabówka-Zakopane, na co przewodniczący oświadczył, że Wydział krajowy zgodził się już na taką zmianę rozkładu jazdy, która przy pomnożeniu ilości kursujących pociągów w sezonie zimowym wszelkim wymogom zadość uczyni.

W końcu na wniosek delegata brodzkiej Izby handlowej uchwaliła Rada kolejowa zalecić Wydziałowi krajowemu przedstawienie kolei Złoczów-Sassów przez Pieniaki w kierunku północno-wschodnim.

Lwów, dnia 22 grudnia 1911.

Ankieta w sprawie pracy więźniów w zakładach karnych. Od dłuższego czasu podnoszą się skargi przemysłowców i rękodzielników z powodu konkurencyi, jaką im sprawia praca więźniów w zakładach karnych. Rząd wychodzi z założenia, że praca przemysłowa w zakładach karnych jest niezbędnie potrzebna do osiągnięcia celów wiążących się z wykonaniem kary. Chodziłoby jednak o to, aby pracę tę unormowano w sposób, który by nie wyrządzał dotkliwej szkody interesowanym przemysłom, lecz przeciwnie mógł albo poszczególnym gałęziom przemysłu lub rękodzieła przynieść pewien pożytek, albo służyć ogólnym celom ekonomicznym.

W marcu b. r. znów poruszono w kołach parlamentarnych myśl ukrócenia szkodliwego wpływu konkurencyi zakładów karnych. Mianowicie przedstawiono wniosek, aby więźniów zatrudniano wyrobem całych i półfabrykatów takich, które dotychczas sprowadza się wyłącznie z zagranicy, np. sztuczne zęby. Inny wnioskodawca domagał się, aby w zakładach karnych wyrabiano półfabrykaty, które mianoby odstępować po niskiej cenie przemysłowcom rękodzielniczym celem wyprodukowania z nich gotowego towaru.

Chcąc zebrać materyał do przedstawienia konkretnych wniosków ministerstwu handlu, Izba handlowa i przemysłowa zwołała konferencyę, która odbędzie się w sali posiedzeń Izby (ul. Akademicka 17) dzisiaj o godzinie 10 przedpoł.

Zjazd kupców żydowskich. „Lwowskie Słowarzyszenie kupców“ zwołało na dzień 14. stycznia 1912 r. do Lwowa zjazd galicyjskich kupców żydowskich. Zjazd odbędzie się w sali Instytutu technologicznego w gmachu Izby handlowej. Wygłoszone będą referaty o obecnem położeniu kupiectwa w kraju, o sprawie odpoczynku niedzielnego i organizacyi kupców. Zamierzone jest stworzenie centralnej organizacyi, któraby objęła wszystkie w kraju istniejące stowarzyszenia kupców żyoowskich. Zjazd wyklucza wszelkie dążności polityczne i zajmować się będzie wyłącznie sprawami zawodowemi kupców żydowskich. Także zastępcy chrześcijańskich stowarzyszeń kupieckich zostaną na zjazd zaproszeni w charakterze gości.

Bursy rzemieślnicze. Zebranie urządzone przez „Polską Ligę Narodową“ w powyższej sprawie odbyło się przy licznym udziale publiczności i w obecności pp. prezydenta miasta Neumanna, posła Żardeckiego i wielu innych. Referenci pp. dr. Korytko i dr. Bartel wykazali na podstawie urzędowych wykazów i dat statystycznych wielkie zaniedbanie młodzieży rzemieślniczej przez społeczeństwo, w porównaniu z młodzieżą szkół średnich, która dotąd prawie wyłącznie uwagę i troskę ogółu na sobie skupiła. Tymczasem młodzież rękodzielnicza stanowi o przyszłości może najważniejszych grup społecznych, bo rzemiosła a nawet przemysłu, który się najpewniej stopniowo z rzemiosła drogą rozwojową wytwarza.

W dyskusyi przemawiali: prezydent Neumann, wskazując na ogromną doniosłość sprawy i poczynione już w tej dziedzinie doświadczenia; poseł Żardecki popierał gorąco myśl, aby Liga Narodowa dalej się tą sprawą zajmowała i inne towarzystwa do spółdziałania zachęciła; inż. Platowski uznaje potrzebę dobrych burs a zarazem i lepszego fachowego kształcenia młodzieży w szkołach uzupełniających. Nadto przemawiały panie Czerszyk-Bąkowska, prof. Nowicka i różni zawodowi znawcy sprawy.

Po przerwaniu dyskusyi z powodu spóźnionej pory przekazano kilkanaście postawionych wniosków do zbadania i załatwienia Komitetowi obywatelskiemu, złożonemu na razie z 30 osób, na którego czele stanął p. prez. Neumann. Obecni członkowie towarzystwa i goście rozebrali znaczną ilość książeczek czekowych celem zbierania datków na utworzony już w roku przeszłym fundusz „Burs“. Dalsze książeczki składkowe mogą otrzymać osoby chętne w biurze „Ligi Narodowej“ przy ul. Łyczakowskiej 3, l. p. u skarbnika dra Korytki, który przyjmować będzie także wszelkie datki na ten cel przeznaczone.

Kurs zakładania ogrodów. Dyrekcya miejskiego Muzeum techniczno-przemysłowego w Krakowie urządza w styczniu 1912 kurs zakładania ogrodów dla zawodowych ogrodników. Kurs trwać będzie dla zamiejscowych przez 6 dni z nauką całodzienną, zaś dla miejscowych przez dni 20 z nauką wieczorną. Program nauki obejmuje: miernictwo. obznajomienie ze sposobami zdjęcia planu sytuacyjnego, przeniesienia go na papier, a potem przeniesienie wykonanego projektu na grunt, historya i style: Zaznajomienie uczestników z historyą zakładania ogrodów i ich stylami, z uwzględnieniem nowych kierunków. Planowanie ogrodów: Ogólna kompozycya, ogrodzenia, obsadzenie i ozdobienie ogrodu, wreszcie ćwiczenia praktyczne, połączone ze zwiedzaniem ogrodów. Na kurs przyjętych zostanie 14 ogrodników z Krakowa i 14 z poza Krakowa, którzy mogą otrzymać na czas trwania kursu zasiłek w kwocie 2 korony dziennie. Podania zaopatrzone w kartę przemysłową, względnie odpis z książki robotniczej, świadectwo przynależności i świadectwo ubóstwa (w razie ubiegania się o zasiłek) przesyłać należy do dyrekcyi miejskiego Muzeum techniczno-przemysłowego w Krakowie, ulica Franciszkańska l. 4, najdalej do dnia 3. stycznia 1912.

Zniżka cen cukru. Z Pragi donoszą nam Ceny cukru spadają od tygodnia. Dopiero od wczoraj nastąpiło pewne ożywienie, dzięki pomyślniejszemu oszacowaniu i dzięki pomyślnym wiadomościom z Brukseli o tamtejszej konferencyi cukrowej. Mimoto wskutek spadku cen zwróciły się rozmaite korporacye handlowe do kartelu cukrowego z prośbą, by zapowiedziane na dziś posiedzenie liberacyjne — na którem spodziewano się zniżenia cen stosownie do sytuacyi na targu — odroczono. Motywowano ten krok tem, że przeważna część kupców ma jeszcze na składzie wielkie ilości cukru zakupione po cenie wysokiej. Zarząd kartelu zapowiedział, że rozstrzygnięcie odnośnie do tej sprawy zapadnie na posiedzeniu poniedziałkowem.

Otwarcie składnic pocztowych. Z dniem 1 stycznia 1912 zaprowadza się w miejscowości Sielec, należącej do okręgu doręczeń c. k. urzędu pocztowego w Tarnobrzegu, składnicę pocztową z rozszerzonym zakresem czynności i obowiązkiem doręczania uchwał sądowych. — Składnica ta połączona będzie z c. k. urzędem pocztowym w Tarnobrzegu, za pomocą sześciorazowego posłańca pieszego. Również z dniem 1 stycznia 1912 zaprowadza się w miejscowości Domacyny, należącej do okręgu doręczeń c. k. urzędu poctowego w Baranowie, składnicę pocztową ze zwykłym zakresem czynności. Składnica ta połączona będzie z urzędem pocztowym w Baranowie za pomocą tygodniowo sześciorazowego posłańca pieszego. Wreszcie z dn. 1 stycznia 1912 zaprowadza się w miejscowości Ławrów, należącej do okręgu doręczeń urzędu w Starym Samborze, składnicę pocztową z rozszerzonym zakresem czynności. Składnica ta połączona będzie z urzędem pocztowym w Starym Samborze za pomocą tygodniowo sześciorazowego posłańca pieszego.

Wystawa sztuki kościelnej w 1912 r. w czasie od września do grudnia odbędzie się we Wiedniu w przybudowie c. k. austr. Muzeum dla sztuki i przemysłu, Wollzeile 45. Termin ogłoszenia przedmiotów wystawowych upływa z dniem 5 stycznia 1912 r. Prospekt można przejrzeć w biurze Izby handl. i przem. lwowskiej. Ministerstwo robót publ. i minister oświaty, jakoteż gmina miasta Wiednia zapewniły wystawie poparcie.

Niewypłacalność. Galicyjski Związek wierzycieli we Lwowie, ul. Wałowa l. 11, ogłasza niewypłacalność firm:

Edward Knobloch (poprzednio Knobloch i Schön) skład towarów bławatnych we Lwowie, ul. Leona Sapiehy 33.

Sprawozdania giełdowe i towarowe

Zboże.

Sprawozdanie targowe Izby kupieckiej we Lwowie

Lwów, dnia 22. grudnia 1911. Dziś notujemy za 50 kg. netto paritas Lwów, bez akcyzy. Waluta koronowa.

Pszenica prima 11·25, do 11·50. Żyto prima 9·25 do 9·50. Jęczmień prima 8·50, do 9·—. Owies pański prima 9·00, do 9·25. Kukurudza prima —·—, do —·—. Rzepak zimowy 15·—, do 15·25. Siemię lniane —·—, do —·—. Siemię konopne —·—, do —·—. Tymotka —·—, do —·—. Koniczyna czerwona prima 75·—, do 80·—. Koniczyna biała prima 95·—, do 100·—. Anyż płaski —·— do —·—, okrągły —·—, do —·—. Groch do gotowania Wiktorya 12·—, do 13·—, zielony 13·—, do 14·—. Groch pastewny —·—, do —·—. Bobik koński 8·—, do 8·25 Wyka 8·50, do 9·25. Otręby pszenne —·—, do —·— żytne —·—, do —·— Chmiel —·—, do —·—.

	Kontyngent		Nadkontyngent	
	od	do	od	do
Spirytus surowy bez podatku i bez kosztów ekspedycyjnych				
loco stacye paritas Husiatyn	—·—	—·—	—·—	—·—
loco stacye paritas Tarnopol	—·—	—·—	—·—	—·—
loco stacye paritas Sokal	—·—	—·—	—·—	—·—
Z dostawą i oddaniem loco rafinerye Lwów	69·50	70·50	49·50	50·50
Ceny spirytusu za 10.000 litr procent				

Tendencya bardzo silna.

Zboże.

Sprawozdanie targowe Banku rolniczego we Lwowie.

Lwów dnia 21. grudnia **1911. Dziś notujemy na 50 kg. loco Lwów.** Waluta **koronowa. Pszenica gotowa od** 11·20 do 11·40, Żyto **gotowe** 9·20 do 9·40. **Owies obroczny gotowy** 8·— do 8·20. **Jęczmień pastewny** 8·00 do 8·50. **Jęczmień browarniany** 8·50 do 10·50. **Groch do gotowania** 10·00 do 14·00. **Wyka** 10·— do 11.—. **Koniczyna czerwona** 80·— do 90·—. **Koniczyna** biała 110·— do 125·—. **Koniczyna szwedzka** 75·— do 90·—. Tymotka 70— do 80·—.

Komunikat miejskiej centralnej targowicy na bydło.

Lwów, dnia 20. grudnia.

A) Na dzisiejszy targ spędzono: Wołów 59, Buhaji 10, Krów 32. Razem bydła rogatego 101 sztuk. Jałownika 66, Cieląt 117, Owiec (kóz) 000, Nierogacizny 126. Razem 410 sztuk.

B) Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi tj. za 100 klgr.: Woła opasowego od 94—100 K, Woła chudego 00—00 K, Buhaja 86—92 K, Krowy 88—92 K, Jałownika 78—92 K, Cielęcia 86—120 K, Nierogacizny 88—102 K.

C) Płacono za sztukę: Woła opasowego od 420 do 650 K, Woła chudego 300—400 K, Buhaja 410—570 K, Krowy 260—390 K, Jałownika 120—350 K, Cielęcia 28 do 73 K, Nierogacizny 92—153 K.

Aniołki na drzewko zakupują u **Mackiewicza, Lwów,** ul. **Halicka 21,** (dom Bałłabana) telef. 1393. 1865

Prawdziwe szlachetne

WINA

po niskich cenach można nabyć jedynie u niżej podpisanej firmy,

we wszystkich gatunkach, po różnych cenach.

Specyalność! Wina z winogron szlachetnych, jak **Furmint, Traminer, Muskateller, Riesling** etc., tak austryackie, jak i węgierskie.

Firma nasza ręczy Szanownej P. T. Publiczności za **dobre i naturalne trunki**

MAKS WIXEL i SYN

we Lwowie, ul. Krakowska l. 14.

TELEFON Nr. 97.

Nie ma drożyzny

w Zakopanem, ulica Akademicka l. 24

ZA DARMO

otrzyma każdy **1 flaszkę znakomitej wódki** firmy FISCHERA W ZUCZCE, kto zakupi na święta 5 flaszek tejże.

Z targu w dniach 22, 23 i 24 grudnia, przeznacza się 2 procent na Tow. Szk. Lud.

„Zakopane“ 1857

Handel win, delikatesów i pokoje do śniadań

Lwów, ul. Akademicka l. 24.

Ogłoszenie.

Zawiadowca masy konkursowej firmy: „Pierwsza galic. Fabryka konfekcyjna inż. Zygmunt Platowski i Tow. Spółka zarej. z ogr. por.“ zawiadamia niniejszem, że zamierza sprzedać w drodze ofertowej należące do tejże masy: zapas gotowych wyrobów konfekcyjnych mezkich, dalej sukna, zeigi i różne materyały, oszacowanych na kwotę K 226.850·33.

Towary te można oglądać w Tarnowie w budynku należącym do masy konkursowej położonym przy ul. Więziennej od 24. grudnia b. r. począwszy w godzinach od 9—12 przed południem i od 3—6 po południu. Warunki sprzedaży można przeglądnąć w biurze zawiadowcy we Lwowie przy ul. Kazimierzowskiej l. 4 lub u tegoż zastępcy WP. Joela Spiegla w Tarnowie, ul. Dębowa l. 2.

Masa konkursowa nie bierze żadnej odpowiedzialności i nie ręczy ani za jakość, ani za ilość towarów.

Reflektanci zechcą nadesłać pisemne oferty najdalej do 27. grudnia 1911 do godziny 6 wieczór na ręce podpisanego zawiadowcy masy i do oferty dołączyć wadyum w wysokości 10.000 K.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 28. grudnia b r. o godz. 11-tej przed południem przez Wydział wierzycieli, który sobie zastrzega prawo swobodnego wyboru między wniesionemi ofertami i uwzględnienia lub odrzucenia którejkolwiek bez podania powodów.

Lwów, d. 16. grudnia 1911.

Sami Spiegel

1856 zawiadowca masy konkursowej.

GUSTAW LUFT

LWÓW, — Kościuszki 22.

zawiadamia niniejszem, że z dniem **1-go stycznia 1912** obejmuje na własność firmę spedycyjną

CARO i JELLINEK

Spółka z ogr. poręką. ○○○○○○ Filia Lwów

i prowadzić będzie nadal wszelkie agendy tejże, jako to: **transporta mebli w miejscu i na odległość** wozami patentowanymi i firankowymi, opakowanie mebli, **magazynowanie mebli i towarów,** spedycyę, oclenia, **dowozy** wszelkiego rodzaju specyalnie **kotłów parowych** i ciężkich **machin,** a **specyalność firmy transporta kas ogniotrwałych,** zaliczkowanie przesyłek pod firmą ○○○○○○

GUSTAW LUFT przedtem **Caro i Jellinek, Lwów,**

1817 **Kościuszki 22.** Telef. nr. 254.

ODLEWARNIA ŻELAZA I WARSZTATY MECHANICZNO-ŚLUSARSKIE

BRACI SEGALL

w Zbarażu

wykonują po cenach konkurencyjnych:

Cylindry do pomp, stojaki, wszelkie roboty w zakres ślusarstwa maszynowego wchodzące.

Przeprowadza szybko i tanio: **rekonstrukcyę gorzelń i urządzeń maszynowych.** 1743

Najpiękniejszy podarek na Gwiazdkę!!!

Jana KASPROWICZA

wydanie zbiorowe

Dzieł poetyckich

obejmujące wszystkie drukowane utwory poety, ukazało się w handlu i jest do nabycia we wszystkich księgarniach.

Objętości 6 tomów (120 ark. druku) za cenę kor. 30. Całość oprawna w płótno o 10, a w półskórek o 15 kor. drożej.

TREŚĆ:

Tom I — **Obrazy i opowiadania.**
Tom II — **Obrazy dramatyczne.**
Tom III i IV — **Liryki.**
Tom V — **Miłość.**
Tom VI — **Ginącemu światu.**

Prócz wydania zwykłego w przygotowaniu jest pewna ściśle ograniczona ilość egzemplarzy na papierze czerpanym. Egzemplarze te będą numerowane w maszynie, opatrzone podpisem właściciela, portretem autora, oraz jego podpisem.

Cena takiego egzemplarza 100 koron, w oprawie skórzanej 1 5 koron.

Przedpłata otwarta — nabywać można za niszczeniem z góry całej należytości wprost u wydawcy.

Jako dopełnienie kompletu Kasprowicza, polecamy tegoż autora zbiorek nowych poezyi p. t.: „CHWILE“, 8-ka, str. 152, Lwów-Warszawa 1911. Cena K 3·60, w oprawie płóciennej o 2 kor., w półskórek o 3 K drożej.

Równocześnie także ukazały się tegoż autora tłumaczenia z poetów angielskich p. t.:

Arcydzieła europejskiej poezyi dramatycznej.

Tom I. MAETERLINCK: Siostra Beatryks. D'ANNUNZIO: Franczeska z Rimini. MARLOWE: Tragiczne dzieje doktora Fausta. SHELLEY: Oedipus Tyrannus czyli Opuchłołydziec król. — Tom II: SHELLEY: Rodzina Cencich. BROWNING: Pippa przechodzi, Na balkonie. YEATS: Księżniczka Kasia. SWINEBURNE: Atalanta w Kalydonie. **Cena zniżona po 8 kor. za jeden tom, w oprawie 10 kor.**

TOM III: AJSCHYLOS: Dzieje Orestesa, Prometeusz skowany, Persowie, Siedmiu przeciw Tebom, Błagalnice. — **Cena zniżona tomu III-go koron 6, w oprawie kor. 8.**

Dzieła poetyckie i tłumaczenia razem, ewentualnie każde osobno, oddajemy za nadesłaniem zamówienia i podaniem nazwiska, godności i dokładnego adresu na spłatę miesięcznie, stosownie do umowy! Zwracamy uwagę na nasze ilustrowane katalogi! 1866

Towarzystwo Wydawnicze

we Lwowie, Zimorowicza 15.

ILLUSTRACYE jedno i wielobarwne do dzieł naukowych, pism ilustrowanych, cenników i t. p.

wykonywa:

ZAKŁAD ART. GRAF. 984

R. BRZEZIŃSKI i Tow.

spółka z ogr. odp.

Lwów, Pasaż Mikolascha

od strony ul. Sienkiewicza II. p. Tel. Nr. 1661.

1663 **PRAWNIE CHRONIONE TUTKI DO PAPIEROSÓW**

FLOR de PARADIES

są najlepsze i najzdrowotniejsze. WSZĘDZIE DO NABYCIA.

Śmiechowskiego

Mydło Rajskie

NAJLEPSZE DO PRANIA I MYCIA

Mydło Rajskie Śmiechowskiego

pozbawione gryzących składników, nie niszczy rąk, nie szkodzi bieliźnie.

MYDŁO RAJSKIE Śmiechowskiego

w oryginalnem opakowaniu w paczkach funtowych z dodatkiem farbki. — — Do nabycia wszędzie.

KINO-TEATR APOLLO

w pięknej sali Galic. Towarz. Muzycznego

CHORĄŻCZYZNA 7.

w niedzielę 24., poniedziałek 25., wtorek 26. i środę 27. grudnia wspaniałe przedstawienia:

1. Podróż wodna w Sardynii (z natury).
2. Bohater wioskowy (arcyzabawna krotochw.).
3. Lemkego przygody (krotochwila).
4. Morfina I część (dram. sensacyjny).
5. Morfina II część (dram. sensacyjny).
6. Kwiat dzikiego zachodu (dramat).
7. Müller w opałach (krotochwila).

Ceny miejsc: Miejsce rezerwowane 2 Kor., I. miejsce Kor. 1.50, II. miejsce K. 1.—, III. miejsce K. —.50. PP. Studenci i dzieci płacą w sobotę za II. miejsce 70 hal., za III. miejsce 30 h. 1110

Obiady i kolacye, tylko na maśle po cenach nizkich, wydaje mleczarnia Anny Bakowicówny, Dominikańska l. 3. 1740

Polecamy najsumienniej Biuro dla pożyczek Lwów Kilińskiego 3. Urzędnikom i podurzędnikom z płacą ponad 1800 koron pożyczki bezpłatnie w kilku dniach. Pożyczki hipoteczne, przemiana przedsiębiorstw przemysłowych na akcyjne w najkrótszym czasie. 1755

Której Pani lub Panu włosy wypadają, a wszystkie dotychczas używane środki nie pomogły, niech poda swój adres, a otrzyma **bezpłatnie skuteczną poradę.** Zgłoszenia listownie: Lwów, skrytka pocztowa 72, 1730



Buchalterya powszechna dla handlu, przemysłu i rolnictwa.

Koncesyonowane Biuro pomocy, porady i kontroli buchalteryjnej we Lwowie, ul. Jakóba Strzemię 5. (boczna od ul. Zyblikiewicza).

Zestawia rachunki i bilanse w celu uzyskania pożyczek na rozszerzenie przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych. 1811

Browar piwny w Trzelniey poszukuje do natychmiastowego wstąpienia panny z dokładną znajomością buchalteryi podwójnej i stenografii polsko-niemieckiej. Szczegółowe oferty z podaniem dotychczasowego zajęcia wieku i wymagań należy nadsyłać wprost. 1855

Miód, miód, to zdrowie! Świeży, lipcowy, kuracyjny, gęsty, lub gęsto-płynna patoka, rarytas miodoborów, 5 klg. 8·50 K franco! Korzeniewicz, em. naucz. Iwanczany pl. 3299

Na raty!

Bielizna oraz całe wyprawy ślubne z najlepszego materyału, wykwintnie wykonane podług miary na

spłaty w drobnych ratach miesięcznych.

Wzory na okaz.

Zgłoszenia listownie:

Lwów, Skrytka pocztowa 72. 1731

Poszukuję agenta miejscowego do sprzedaży masowego artykułu codziennej potrzeby biurowej. Zgłoszenia „Rotax“ restante Lwów. 3313

Poszukuje się starszej nauczycielki gry na cytrze. Wiadomość Króla Leszczyńskiego 14 u właścicielki. 3307

Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych rozpisuje **oferty na rozebranie** realności pl. Bernardyński 7 i 8 (hotel krakowski) z terminem do 30. grudnia 1911. 3033

Kino-teatr „Stella Mare“ w sali gmachu przy ul. Gródeckiej 2 a od 24. do 29. grudnia program składający się z 8 interesujących numerów. Zmiana programu co sobotę. Początek przedstawienia codziennie od g. 3·30, w niedzielę i święta od g. 2 po poł. Ceny miejsc: Loże i rez. po 1 K. I. m. 70 h., II. m. 50, III. 40 h.

Jeżeli Szanowna P. T. Publiczność chce się na **Święta** zaopatrzyć w

PIWA NAJPRZEDNIEJSZYCH GATUNKÓW

to niech się zwróci do naszej firmy z zupełnem zaufaniem

Polecamy.

Światowej sławy Pilzner B. B.

z browaru mieszczańskiego w Pilznie

Znakomite piwa eksportowe z browaru parowego w Busku

Od 40 lat chlubnie wprowadzone piwa ołomunieckie z browaru **mieszczańskiego w Ołomuńcu**

przez powagi lekarskie zalecane piwo podwójnie słodowe — — **„TRYUMF“**

z browaru „AUSTRYA“ we Wiedniu

BEZPŁATNA DOSTAWA DO DOMU.

Ze względu na ruch przedświąteczny prosimy o rychłe zamówienia.

MAKS WIXEL i Syn

we Lwowie ul. Krakowska l. 14. Telef. 97.

1861

Przestarzałe i świeżo powstałe cierpienia cewki moczowej leczy szybko i radykalnie, wstrzykiwanie z MATICO K. 1.— i kapsułki z MATICO K. 1·60. Wyroby te otrzymać można: w Aptece pod „Słońcem“ Adolfa Braunsteina w Zniesieniu obok Lwowa. Wysyłka pocztowa codziennie. 880

Chemik z praktyką przemysłu fabrykacyi farb, lakierów itp. znajdzie posadę. Oferty pod „Przemysł farb“ należy adresować do biura ogłoszeń Karola Buchstaba Lwów, Karola Ludwika w liście poleconym. 1875

Tapicer Dekorator przyjmuje wszelkie roboty meblowe dekoracyjne tapetowania w miejscu i prowincyi

KAZIMIERZ HAUSER

Piekarska 32. 3273

Pierwszorzędny MAGAZYN wyrobów z prawdziwego oraz chińskiego **srebra**

M. Jakubowski Lwów, Hotel George'a

poleca najtaniej najgustowniejsze przedmioty na podarki ślubne i okolicznościowe. 1766

„ROMA“ NOWO OTWORZONA KAWIARNIA

WE LWOWIE, RÓG UL. AKADEMICKIEJ I UL. FREDRY

Urządzona stylowo i z komfortem wedle projektu artysty malarza, p. Henryka Uziębły. Lokal pierwszorzędny, z oddzielną wielką salą bilardową, czytelnia jasna, zaopatrzona w wielki wybór dzienników i ilustracyi krajowych i zagranicznych. Osobne gabinety dla pań. Gabinety dla palących i niepalących. Napoje, trunki, chłodniki, wina i likiery najlepszej jakości. Doborowe przekąski o każdej porze. 1622

TRYUMF

PIWO PODWÓJNIE SŁODOWE

LEPSZE NIŻ WSZYSTKIE INNE MONACHIJSKIE, PRAWDZIWE TYLKO Z TĄ ETYKIETĄ

Z browaru „Austria“ we Wiedniu.

Jeneralne zastępstwo: Maks Wixel i Syn Lwów Krakowska

A MUZYKA GRA!!...

RESTAURACYA w SEZONIE

Musi mieć mechanizm muzyczny, podnoszący konsumcyę jadła i napoi, sprowadzający do restauracyi nowych gości i zatrzymujący w niej starych.

Szatka grająca przynosi prócz tego poważny dochód z wrzuconych do niej pieniędzy, przez co

sama się opłaca.



Powinna we własnym interesie natychmiast zażądać cennika ilustrowanego od największej w kraju fabryki mechanizmów muzycznych

Diego Fuchs Praga.

Skład okazowy **WE LWOWIE** ul. Łąckiego 8 poszukuje wszędzie zdolnych agentów.

SPRZEDAŻ NA WYGODNE RATY. 1359

PIWO TARNOWSKIE

z browaru książąt Sanguszków

MARCOWE—EXPORTOWE—BAWARSKIE

jako **najlepsze piwo krajowe**

do nabycia we wszystkich lepszych handlach

polecają

F. Gliński i B. Baliński

generalni zastępcy

Lwów, ul. Kordeckiego 17, tel. 1624

1869

Pierwsza i jedyna

KRAJOWA FARBIARNIA

M. Rabińskiego

Kraków—Podgórze—Ludwinów.

Poleca w wielkim wyborze skóry:

boxcalf, chevreaux i bukaty.

Ceny umiarkowane.

Adres telegraficzny: Kraków-Ludwinów Rabiński.

1870

Znana w kraju od lat 30-tu

parowa fabryka cukrów i pierników

Brandstädter i Spółka we Lwowie 1718

rozszerzyła znacznie swój **Skład przy pl. Gołuchowskich l. 5 (róg ul. Kaźmierzowskiej)** i urządziła osobny dział dla sprzedaży drobiazgowej

Na Gwiazdkę i Nowy Rok

ogromny i wspaniały wybór najnowszych wyrobów. — Oprócz własnych wyrobów są też na składzie wyroby renomowanych firm wiedeńskich, francuskich i szwajcarskich, a ponieważ sprzedajemy wszystko hurtownie, możemy liczyć towary taniej jak wszędzie.

Komu zależy na dobrem i taniem zakupnie niechaj naszego składu przy placu Gołuchowskich nie ominie.

Rozmaite praktyczne NOWOŚCI

z zakresu mód męskich i damskich

jako stosowne upominki

NA GWIAZDKĘ

poleca w ogromnym wyborze

Gabryel Stark

A la ville de Paris, Lwów, plac Maryacki 11.

Główny skład najlepszych perfum francuskich i angielskich. 1797

PIERWSZA KRAJOWA FABRYKA LUSTER I SZLIFIERNIA SZYB

Józef Friedländer

- - BIURO: SZPITALNA 8. - -

FABRYKA: ŻÓŁKIEWSKA 121.

Telefon Nr. 299.

Skład fabryczny wszelkiego rodzaju szkła taflowego, ram i luster. 553

Inż. Stanisław Trylski

plac Dąbrowskiego l. 1, I. p.

Telefon 1554. 561

Adres telegr.: Inż. Trylski, Lwów.

Koncesyonowane Przedsiębiorstwo robót Elektrotechnicznych.

Urządzenie światła i SIŁY elektrycznej. Dostawa świeczników, motorów, żarówek z pierwszorzędnych fabryk.

Na Gwiazdkę i Nowy Rok

olbrzymi wybór prezentów z prawdziwego i chińskiego : :

srebra

poleca **M. Jakubowski**

LWÓW, Hotel George'a.

1762

Znakomite perfumy

na wagę z pierwszorzędnych firm francuskich i angielskich poleca drogueryа

I. Schrenzla

Lwów, Sykstuska 27.

Główny skład Szamponu z żółtkiem, proszek przeciw łupieży. Cena pakiecika 20 h., jakotęż Borolu przeciw czerwonoś ciskóry, Cena pak. 30 h. 1715

LOS LOS LOS

jest najlepszym i najstosowniejszym podarkiem. Polecamy losy „Josziv" (około 20 kor.), serbskie tyt. (około 40 kor.), węg. Bazylika (około 43 kor.), m. Lublany (około 90 kor.) Na spłaty polecamy grupę losów: 1 m. Lublany, 1 węg. czerw. krzyża, 1 węg. Bazylika, 1 węg. Josziv, 1 serbski tyt. 10 fr. Razem 5 losów kosztuje 318 kor. w 53 ratach po 6 kor. Pierwsza rata wraz z przynależyt. oraz z asek. m. Lublany do ciągnienia i stycznia wynosi kor. 10, dalsze po 6 kor. Ta grupa ma rocznie 10 ciągnień, a w styczniu 2 ciągnienia. Nasz kalendarzyk bankowy lada dzień opuści prasę. Otrzyma go każdy, kto zażąda zupełnie bezpłatnie. 157

Dom bankowy i kantor wymiany Schütz i Chajes

LWÓW. PL. MARYACKI L. 7.

Pismem kieruje: KOMITET REDAKCYJNY.
Wydawca: Spółka Wydawnicza „Gazety Wieczornej".
Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI.
Drukiem Artura Goldmana, Lwów, Sykstuska 19